Poniedziałek, 8 czerwca 1936 - Nr. 83
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Ziemia z mogił Zarzewiaków na Sowińcu

Zjazd Stow. Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie" w Krakowie

W dniu 5 bm. wieczorem odbyła się w Warszawie zorganizowana przez zarząd główny Stowarzyszenia Uczestników Ruchu Niepodległościowego **„Zarzewie"**, na cmentarzu wojskowym i powąskowskim skromna, lecz podniosła uroczystość **zebrania ziemi z mogił kolegów i koleżanek,** celem dorzucenia jej do kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Pomimo ulewnego deszczu zebrała się na cmentarzu spora ilość dawnych Zarzewiaków i Drużyniaków z prezesem stowarzyszenia dr. Bronisławem Hełczyńskim na czele.

Ziemię pobrano ze znanych w Warszawie mogił Zarzewiaków i Drużyniaków.

W sobotę wieczorem urnę z ziemią przewieziono do Krakowa, w niedzielę zaś złożono ją uroczyście na kopcu na Sowińcu. Napis na urnie brzmi:

„W żołnierskim hołdzie swemu Komendantowi głównemu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu garść ziemi zebranej w czapce drużyniackiej z mogił kolegów dorzuca do kopca na Sowińcu zjazd uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie" dnia 7 czerwca 1936 roku w Krakowie.

Walny zjazd Zw. Murmańczyków

Warszawa, 7. 6. (PAT.) Dziś odbył się **w** stolicy zjazd Związku Murmańczyków — **w** 18-tą rocznicę utworzenia polskiego oddziału wojskowego na Murmanie w czerwcu 1918 r.

W godzinach rannych w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem był obecny generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. **Przybyła** również **delegacja 64 p. p. z Grudziądza, w** którego skład wszedł oddział murmański — **jako oddzielny bataljon norzący nazwę murmańskiego.**

Sensacyjne wnioski obrony w procesie o zajścia krakowskie

Kraków, 7. 6. W najbliższym czasie rozpocznie się w sądzie krakowskim **proces przeciw sprawcom krwawych zajść** 23 marca b. r. w Krakowie.

Oskarżonych, których jest 49, bronić będzie 20 adwokatów. Obrońcy ci wnieśli już do sądu wnioski odwodowe, domagając się powołania 300 świadków.

Wśród tych wniosków są niektóre **sensacyjnej treści.** M. in. domaga się obrona przesłuchania jako świadka b. premjera, a obecnego **min. Opł. Społ. p. Kościałkowskiego** oraz odczytania **aktów personalnych b. woj. krakowskiego Kazimierza Świtalskiego.**

Po burzliwej dyskusji rząd Bluma otrzymał votum zaufania

Paryż, 7. 6. Wczorajs e posiedzenie Izby Deputowanych **miało przebieg burzliwy.**

Lewica reagując na ostry ton przemówienia **prawicowca Vallata,** rozpętała burzliwą demonstrację. Przewodniczący Herriot **zmuszony był przerwać posiedzenie.**

Długotrwała burza rozpętała się na ławach lewicy po powiedzeniu dep. Vallata, iż przyjście do władzy rządu Bluma **jest datą historyczną,** bowiem **po raz pierwszy w dziejach Francji ster rządów znalazł się w rękach Żyda.** Herriot zagroził mówcy odebraniem głosu, co skolei spowodowało burzę na ławach prawicy.

W końcu w głosowaniu imiennem **votum zaufania dla rządu uchwalono większością 384 przeciw 210.**

Konfiskata dziennika prawicowego

Paryż, 7. 6. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Z polecenia ministra spraw wewnętrznych Salengro **skonfiskowano specjalny numer dziennika „Solidarite Francaise" za** następujące zdania w artykule: „Ojczyzna znajduje się w niebezpieczeństwie... odpowiedzialni są żydzi i masoni... żyd i mason — oto wróg". Artykuł jest podpisany przez Jana Feraud, przewodniczącego „Solidarité Francaise".

Negus nie stanie przed Ligą Nar.!

Sensacyjne oświadczenie posła

Londyn, 7. 6. (PAT.) Przedstawiciel poselstwa abisyńskiego udzielił prasie następujących informacyj: „Negus przypuszczalnie uda się do Szwajcarji, **nie będzie osobiście obecny na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie,** lecz będzie tam reprezentowany. Negus nie opuści Anglji wcześniej, aniżeli zamierzał, zresztą nigdy nie miał zamiaru osiąść w Anglji na stałe".

800-lecie m. Łowicza

Łowicz, 7. 6. (PAT.) Łowicz, prastary gród, siedziba arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów polskich, obchodził w dniu dzisiejszym uroczyście 800-letnią rocznice swego istnienia.

Ważne uchwały Zw. Polaków Oddział Gdańsk

powzięte na walnem zebraniu Rady Naczelnej

Wczoraj pod przewodnictwem marszałka d-ra Moczyńskiego obradowało w Gdańsku walne zgromadzenie Rady Naczelnej Związku Polaków W. M. Gdańska przy udziale kilkuset delegatów, reprezentujących **ponad 8.000 członków.** Obrady zaszczycił swą obecnością **najwyższy reprezentant Rzeczypospolitej Polskiej w W. Mieście Gdańsku Komisarz Generalny R. P. p. minister dr. K. Papee.**

Na początku obrad prezes **dr. Jeż** udekorował **najwyższem odznaczeniem honorowem Zw. Polaków** p. p. **Włocha, Górskiego, Mazę, Majewskich Kaz. i Fr., Kuligę i Międzybrodzkiego,** którzy ponieśli ofiarę krwi lub mienia w walce o polskość, poczem zdał obszerne sprawozdanie z działalności za rok ubiegły.

Po przyjęciu sprawozdania i uchwaleniu absolutorjum Zarządowi, delegaci uchwalili szereg zmian w statucie, z których najważniejsze postanawiają, **iż członkiem Zw. Polaków może być tylko Polak chrześcijanin lub organizacja chrześcijańska.**

Zkolei w wyborach uzupełniających na stanowisko **marszałka Związku** powołano jednogłośnie **p. dr. Moczyńskiego** (ponownie), a przewodnictwo Zarządu Głównego powierzono posłowi na Sejm Gdański **p. Budzyńskiemu.**

Wkońcu Rada Naczelna uchwaliła **depesze z wyrazami czci i hołdu i przyrzeczeniem stania na straży u ujścia Wisły,** które zostały wysłane do P. Prezydenta Rzplitej, Nacz. Wodza gen. Rydza - Śmigłego, premjera gen. Sławoj - Składkowskiego, Prymasa Polski ks. kard. dr. Hlonda, min. Ulrychą i komendanta Zw. Legjonistów płk. Koca.

Uchwalono również rezolucję, **protestującą przeciwko artykułom Ant. Sobańskiego zniesławiającym Polonję Gdańską** i rezolucję tę posłano do p. premjera Sławoj - Składkowskiego.

I. Pomorska Wystawa Turystyczna w Toruniu otwarta

Min. Bobkowski przeciął wstęgę

W Toruniu została wczoraj otwarta w salach szkoły powszechnej przy ul. Prostej Pierwsza Pomorska Wystawa Turystyczna. Na uroczystość otwarcia przybyli protektorzy wystawy: wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski, w zastępstwie Wojewody Pomorskiego wicewojewoda Szczepański, ks. biskup dr. Okoniewski, oraz gen. Thommée — dowódca O. K. VIII.

Na wstępie przemówił przewodniczący komitetu wykonawczego dyrektor kolei p. inż. Dobrzycki, przedstawiając zadania Pomorskiej Wystawy Turystycznej.

Przy otwarciu wystawy wygłosił przemówienie ks. biskup dr. Okoniewski, obrazując w pięknych słowach urok ziemi pomorskiej, którego wyrazem jest obecna wystawa. P. wiceminister Bobkowski, który następnie zabrał głos, przedstawił cel wystawy, która ma zobrazować przebogate walory turystyczne ziemi pomorskiej i zapoznać z niemi całą Polskę, wystawa bowiem po zamknięciu w Toruniu odwiedzi w specjalnym pociągu wszystkie większe miasta Polski.

Wystawa potrwa do dnia 14 czerwca, poczem w specjalnym pociągu rozpocznie podróż objazdową po Polsce.

W następnym numerze podamy szczegółowe sprawozdanie z wystawy wraz z ilustracjami.

Strajk w Chełmnie przed likwidacją

Chełmno, sobota (S).

We czwartek ub. tygodnia zastrajkowało w Chełmnie kilkudziesięciu robotników, zatrudnionych przy pracach ziemnych, którzy zmusili do porzucenia pracy inną grupę robotników, zajętą przy budowie strażnicy.

Strajk miał przebieg spokojny, dopiero w sobotę nad ranem kilku nieznanych sprawców zabawiło się wybijaniem szyb w oknach wystawowych kilku miejscowych firm. Wdrożone przez policję dochodzenia, ujawnią niewątpliwie winnych.

Na godzinę 8 rano w sobotę zwołali — wbrew zakazowi władz — kierownicy strajku masowe zgromadzenie robotnicze do sali Nadwiślańskiego Dworu. Wobec tego, że zgromadzeni na wezwanie policji nie rozeszli się, oddział miejscowej policji przystąpił do likwidacji zebrania i opróżnienia sali.

W toku tej akcji zostało 13 osób lżej lub ciężej poturbowanych częściowo w tłoku, częściowo zaś na skutek upadku przy wyskakiwaniu przez okna.

Wszyscy poszkodowani zostali opatrzeni przez lekarza powiatowego i dyrektora szpitala powiatowego, przyczem 3 kobiety, które odniosły cięższe obrażenia — jak stwierdza protokół podpisany przez wymienionych lekarzy — na skutek upadku z okien parterowych — zatrzymano w szpitalu, pozostali lżej kontuzjonowani (3 kobiety i 7 mężczyzn) udali się po opatrunku do domu.

Wśród strajkujących istnieje tendencja do zaniechania strajku i powrotu do pracy na dotychczasowych warunkach, z tem, że przy pracach na wale wiślanym zostanie zatrudnionych 160 robotników na dwie zmiany po 6 dni w tygodniu, dla 80 zaś bezrobotnych mają być uruchomione prace po uzyskaniu na ten cel środków.

Po zlikwidowaniu nielegalnego zgromadzenia, aresztowani zostali główni sprawcy zajść w osobach: prezesa miejscowego oddziału Zw. Zaw. Robotników budowlanych i ceramicznych Franciszka Filipskiego i jego zastępcy Stefana Janusa.

Filipski był już kilkakrotnie karany więzieniem, ostatnio skazany został na 4 i pół roku więzienia, Janus właśnie w dniu 6 b. m. skazany został przez Sąd Grodzki w Chełmnie na 3 mies. więzienia za prowokowanie i wywołanie zajść w pierwszych dniach maja.

W mieście panuje obecnie spokój i zupełne odprężenie.

Ze strony urzędowej zaprzeczają kategorycznie podanym przez partyjną prasę tendencyjnym informacjom o agresywnem zachowaniu się policji, o „masowych" demonstracjach w nocy z piątku na sobotę jak i o wezwaniu posiłków policyjnych z sąsiednich miast, co jak stwierdziliśmy przez własnego korespondenta, niezgodne jest z faktycznym stanem rzeczy.

Powódź projektów w deklaracji Bluma

Nowy rząd francuski przedstawił się izbie deputowanych

Francuska izba deputowanych w oczekiwaniu deklaracji rządowej była wypełniona do ostatniego miejsca.

O godz. 15 m. 10 posiedzenie zostaje otwarte wobec **600 deputowanych,** zajmujących ławy poselskie. Przewodniczący izby deputowanych **Herriot UDZIELA GŁOSU PREMJEROWI BLUMOWI,** który odczytuje deklarację rządową.

Deklaracja podkreśla, iż **naród francuskie ujawnił swą niezłomną decyzję zachowania wolności demokratycznych,** wyrażając jednocześnie wolę pokoju, która go ożywia. Zadanie rządu jest określone od pierwszej chwili jego istnienia. **Większość jego — jest większością frontu ludowego, a program jego jest programem większości.** Jedynem zadaniem, jakie stanie przed rządem, będzie wcielenie tego programu w życie.



Leon Blum (2-gi od prawej) w otoczeniu nowego gabinetu

Deklaracja zapowiada **złożenie w izbie deputowanych w najbliższej przyszłości projektów następujących ustaw:** ustawa o amnestji, o 40-godzinnym tygodniu pracy, projekt ustawy o umowach zbiorowych, o płatnych urlopach, plan wielkich robót publicznych, projekt ustawy o nacjonalizacji produkcji broni, stworzenie urzędu zbożowego, którego działalność będzie wzorem dla rewaloryzacji innych produktów rolniczych, jak wino, mięso i mleko, ustawa o przedłużeniu czasu nauczania, reforma statutu Banku Francji, **zapewniająca** w jego kierownictwie przewagę interesom narodowym itd.

Po przyjęciu tych zarządzeń będzie zgłoszona **druga serja projektów,** mających na celu stworzenie narodowego funduszu bezrobocia, projekt ustawy o ubezpieczeniach, zabezpieczających przeciwko nędzy starych pracowników miast i wsi. Wreszcie wydane będą zarządzenia w celu ożywienia życia gospodarczego przez odprężenie pod względem fiskalnym i bezwzględne karanie nadużyć.

Rząd będzie stosował z całym spokojem i stanowczością ustawy, mające na celu **obronę Republiki.** Jeżeli instytucje demokratyczne będą zaatakowane — oświadczył Blum — **zapewnimy** ich poszanowanie i nienaruszalność.

Rząd w najbliższej przyszłości ustali **pierwszy bilans sytuacji gospodarczej i finansowej.** Kraj, taki, jak Francja, dojrzały dzięki tak dawnemu korzystaniu ze swobód politycznych, może usłyszeć prawdę. **Szczerość rządu podtrzymuje zaufanie narodu do siebie samego.**

W tym duchu i z tą samą stanowczością przystąpimy **do spraw międzynarodowych. Wola kraju jest oczywista. Pragnie on jednomyślnie pokoju.** Pragnie on, by ten pokój był niepodzielny z wszystkiemi narodami świata i dla wszystkich. **Utożsamia on pokój z poszanowaniem prawa międzynarodowego i umów międzynarodowych, z wiernością wobec powziętych zobowiązań, wobec danego słowa.** Pragnie on gorąco organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, które pozwoliłoby wstrzymać szalony wyścig zbrojeń. Pragnie on porozumienia międzynarodowego, redukcji stopniowej zbrojeń i kontroli efektywów zbrojeń narodowych.

Rząd będzie kierował się tą jednomyślną wolą, która nie jest ani oznaką zaniedbania ani oznaką słabości. **Wola pokoju takiego narodu, jak Francja, może być głoszona otwarcie i z dumą. Jest on pewien siebie. Ta wola pokoju opiera się na moralności i honorze, na wierności wobec doświadczonych przyjaźni i na głębokiej szczerości wezwania, z którem się zwraca do wszystkich narodów.**

By wykonać ten program wewnętrzny i zewnętrzny, **nie domagamy się więcej władzy** — powiedział Blum — niż pozwalają na to zasady demokracji. Ale władzę tę musimy posiadać w pełni.

Naród zrozumie, iż zadanie, jakie powierzył nowej izbie, a której większość zkolei nam je powierzyła, nie może być wypełnione, jeżeli rząd nie zachowa wolności działania, podobnie jak i odpowiedzialności. Utrzymanie zgody i bezpieczeństwa publicznego musi stworzyć dla jego pracy warunki koniecznej skuteczności. Partje polityczne i organizacje związkowe winny współpracować z temi wysiłkami.

Ściśle związani z większością — zakończył deklarację rządową premjer Blum — **jesteśmy przekonani, iż nasza działalność powinna i może odpowiadać wszystkim aspiracjom, może być korzystna dla wszystkich słusznych interesów. Wierność wobec naszych zobowiązań — oto nasza zasada. Dobro publiczne — takim będzie nasz cel.**

Pierwsze zdania deklaracji rządowej były powitane długotrwałemi oklaskami na ławach większości. Deputowani prawicy słuchają słów premjera uprzejmie, zachowując jednakże stanowisko, pełne rezerwy.

Kiedy premjer Blum zakończył deklarację rządową i opuścił trybunę, posłowie lewicy zgotowali mu, stojąc, długotrwałą owację.

A strajk wciąż trwa

Paryż wygląda jak po oblężeniu

Cała Francja, a przedewszystkiem Paryż żyją pod wrażeniem akcji strajkowej. Akcja ta odbija się w sposób niezwykle silny na życiu Paryża. Mimo, iż autobusy i kolej podziemia, gaz, elektryczność, woda i inne zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie, to jednak utrzymujący się nadal zatarg w przemyśle benzynowym wpływa na zmniejszenie się ruchu samochodowego. Ceny benzyny poszły wgórę. Mimo, iż zaopatrywanie stolicy w środki żywnościowe nie doznaje przeszkód, to jednak strajk niektórych kategorji robotników przemysłu żywnościowego, jak np. rzeźnicy świń, i dalej części robotników transportowych odbija się bezsprzecznie na zaopatrzeniu Paryża w żywność. **Ceny produktów żywnościowych w halach centralnych, będących spichrzem Paryża skoczyły w górę o przeciętnie 30 procent.** Daje się odczuć brak wielu jarzyn, a przedewszystkiem kartofli, których ceny podniosły się z 1,60 fr. na 3,60 do 4. **Strajkują również wielkie magazyny spożywcze,** mające swe filje we wszystkich częściach miasta: Potin i Coute. Zaniepokojenie wywo-



W Paryżu wybuchł strajk kolporterów gazet, którzy zablokowali pałac prasy „Hachetta"

łuje również sprawa **zaopatrzenia stolicy w mleko,** ze względu na strajk szoferów spółek mleczarskich.

Akcja strajkowa **odbija się oczywiście na ogólnym wyglądzie miasta.** Unieruchomienie wielkich magazynów, brak normalnych wydawnictw codziennych, starania publiczności o zdobycie nielicznych dzienników, ukazujących się w godzinach najzupełniej dowolnych, zmniejszony ruch kołowy — **wszystko to nadaje ulicom Paryża specyficzny charakter.** Publiczność w dalszym ciągu ujawnia **nastroje nerwowe.** Strajk jest przedmiotem ożywionych rozmów **w autobusach i kawiarniach.** Różne pogłoski, bardzo często pozbawione wszelkiego uzasadnienia wpływają na utrzymanie niepokoju.

Wielki przemysł metalurgiczny okręgu paryskiego ogarnięty jest nadal akcją strajkową, przyczem ani ze strony robotników, ani też pracodawców nie ujawniają się tendencje pojednawcze.

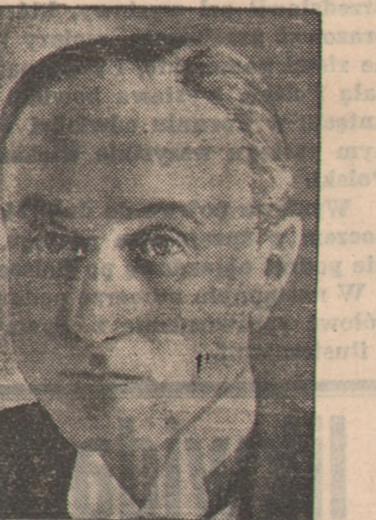
Na prowincji sytuacja jest najpoważniejsza w ośrodkach północnych: **Lille, Lens i Roubaix.** „L'H u m a n i t e" podaje ilość strajkujących w Lilla na 100 tysięcy, w Roubaix 40 tysięcy. Z przemysłu metalurgicznego strajk przerzuca się na kopalnie. Stopniowo zostają unieruchomione kopalnie północne. Na południu strajk najbardziej daje się we znaki w **Marsylji i okolicy. Strajk dotarł nawet do** Nizzy, gdzie porzucili pracę robotnicy portowi.

Ogólnie można stwierdzić, że poza zakładami użyteczności publicznej i kolejami, większość gałęzi przemysłu prywatnego zarówno w stolicy, jak i na prowincji jest unieruchomiona.

Sir Samuel Hoare - pierwszym lordem admiralicji

Powrót do rządu zaledwie po 6 mies. nieobecności

Król Edward VIII przyjął dymisję dotychczasowego pierwszego lorda admira-



Na miejsce lorda Monsella objął stanowisko pierwszego lorda admiralicji angielskiej Samuel Hoare

licji, lorda Monsella i mianował **sir Samuela Hoare pierwszym lordem admiralicji,** czyli ministrem marynarki.

Sir Samuel Hoare powraca więc do gabinetu po zaledwie 6-miesięcznej nieobecności. Pomimo iż sir Samuel Hoare nie powraca na stanowisko ministra spraw zagranicznych, powrót jego nie jest pozbawiony znaczenia dla dalszego rozwoju polityki zagranicznej W. Brytanji. Przedewszystkiem z natury samego urzędu szef admiralicji wywiera na politykę zagraniczną W. Brytanji potężny wpływ, bowiem we wszystkich sprawach, związanych z zagadnieniem obronności, pierwszy lord admiralicji ma pierwsze słowo.

Rozczarowany Haile Selassie

chce pertraktować z Mussolinim, aby oddać się pod protektorat Włoch

Minister Eden złożył cesarzowi abisyńskiemu specjalną wizytę. Trwała ona tylko 20 minut, a biorąc pod uwagę przepisany w tych wypadkach ceremonjał oraz fakt porozumienia się z cesarzem przez tłómacza, trudno się oprzeć wrażeniu, że **wizyta ta miała tylko charakter kurtuazyjny.**

Poseł abisyński Martin odwiedził po południu po wizycie ministra Edena u Haile Selassie szefa sekcji abisyńskiej Foreign Office Petersona, który poinformował go o stanie spraw, związanych z omówieniem sytuacji włosko - abisyńskiej przez Ligę Narodów. Z rozmowy tej **poseł Martin wyniość miał wrażenie negatywne, jeśli chodzi o zabiegi Negusa w Londynie.**

Prasa angielska, mimo gorącego przyjęcia, zgotowanego przy jego przyjeździe przez tłumy, odpowiednio zorganizowane przez czynniki pacyfistyczne, także **nie okazuje Negusowi tego zainteresowania, na jakie liczył pod pierwszem wrażeniem.** Zaproszenie do poselstwa abisyńskiego szefów placówek dyplomatycznych w Londynie na przyjęcie na cześć cesarza **przyjęli jedynie dyplomaci azjatyccy,** a więc ambasadorowie Chin i Turcji, charge d'affaire japoński, posłowie Persji i Afganistanu. Wszyscy inni dyplomaci odmówili pod pretekstem, że są już uprzednio na ten dzień zaangażowani.

W związku z powyższem stanem rzeczy, obiega po Londynie pogłoska, że **Haile Selassie, rozczarowany wynikiem swej misji w Londynie, rozważa ewentualność pertraktowania z Mussolinim i uzyskania zwrotu swej korony za cenę całkowitego oddania się pod protektorat Włoch.**

Express Wiedeń—Paryż wykoleił się

Dwie osoby zabite, dziesiątki rannych

Wczoraj, pod Linzem, **uległ katastrofie pociąg pospieszny Wiedeń—Paryż.** Wykoleiły się lokomotywa, wagon pocztowy i trzy wagony osobowe. Dwie osoby poniosły śmierć. Są to: listonosz z Linzu i kupiec wiedeński. Dotychczas nie ustalono czy pod gruzami wagonów nie znajdują się jeszcze ciała innych osób.

Na miejscu wypadku zerwane zostały przewody telegraficzne i telefoniczne. Praca nad oczyszczeniem toru prowadzona była energicznie przez całą noc przy świetle potężnych reflektorów.

Tam, gdzie mieszkał i pracował Marszałek Piłsudski

Otwarcie Muzeum Belwederskiego

Część Pałacu Belwederskiego, a mianowicie hall, pokoje mieszkalne Marszałka Piłsudskiego, kaplica i pokoje reprezentacyjne, zostały udostępnione dla zwiedzającej publiczności. Pozostałe sale przyszłego **Muzeum Marszałka Piłsudskiego** są obecnie przygotowywane. Po ich urządzeniu nastąpi **uroczyste otwarcie całości Muzeum Józefa Piłsudskiego.**

O godz. 9-tej rano do hallu pałacu belwederskiego przybyli wicemin. Spraw Wojskowych gen. Głuchowski, organizatorzy Muzeum, przedstawiciele armji z generałami Rouppertem, Tokarzewskim, Rayskim, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, b. min. Górecki, przedstawiciele sztuki z prof. Jastrzębowskim, prasy z prezesem Związku Dziennikarzy Polskich płk. Ścieżyńskim.

Na wstępie dyrektor muzeum Józefa Piłsudskiego, **ppłk. Adam Borkiewicz,** wręczył p. wiceministrowi gen. Głuchowskiemu klucze przybrane wstęgami Virtuti Militari i Krzyża Walecznych.

Gen. Głuchowski **otworzył drzwi, prowadzące do komnat belwederskich.** Obecni uczcili ten moment chwilą skupionej ciszy.

Rozpoczęło się **zwiedzanie pokojów pałacu belwederskiego,** udostępnionych dla publiczności.

Oprowadzał zebranych i dawał objaśnienia dyrektor muzeum ppłk. Borkiewicz, rozpoczynając od krótkiego szkicu historycznego, dotyczącego samego gmachu.

Pałac belwederski przebudowany został w roku 1822 przez znanego architekta polskiego Jakóba Kunickiego, z dawnego **pałacu Paców z 17-go wieku. Józef Piłsudski** wprowadził się do Belwederu, już jako naczelnik państwa **29 listopada 1918 r.** późnym wieczorem. Tego dnia był na uroczystem przedstawieniu „Nocy Listopadowej“ w Teatrze Wielkim, a następnie po przyjęciu w komendzie naczelnej P. O. W. przyjechał do pałacu, gdzie zamieszkał na pierwszem piętrze. Przed pałacem wówczas nie stały jeszcze warty, które dopiero nieco później zaciągnęła **Szkoła Podchorążych,** kwaterująca w pobliżu.

Następnie ppłk. Borkiewicz opisuje hall pałacu, i oprowadza gości po jego komnatach.

Szczegółowy opis Pałacu Belwederskiego, z braku miejsca — niestety — musimy odłożyć do jutrzejszego numeru.



Zdjęcie nasze przedstawia moment przemówienia p. gen. Głuchowskiego

Parlamentarna grupa działaczy społecznych zwołuje ogólnokrajowy zjazd do Warszawy

Dnia 4 bm. odbyło się posiedzenie Parlamentarnej Grupy Działaczy Społecznych, na którem zapadła uchwała zwołania w najbliższym czasie **ogólnokrajowego zjazdu działaczy społecznych w Warszawie.**

Najbliższe prace Izb ustawodawczych

W bieżącym tygodniu **prace Izb ustawodawczych będą bardzo ożywione.**

We wtorek, dnia 9 bm. zbiera się **sejmowa komisja rolna** dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zalesieniu niektórych nieużytków.

Tegoż dnia obradować będzie **senacka komisja administracyjna,** na posiedzeniu której min. Rdułtowski zreferuje projekt ustawy o paszportach.

Następnego dnia t. j. we środę dnia 10 b. m. odbędzie posiedzenie, **specjalna komisja sejmowa,** która debatować będzie nad rządowym projektem ustawy o pełnomocnictwach. Referować będzie ten projekt pos. Sikorski.

Sejmowa komisja administracyjno-samorządowa zajmie się we środę 10 bm. rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o granicach Państwa (referent pos. Szalewicz).

Komisja spraw zagranicznych Sejmu przystąpi również w środę do obrad nad szeregiem rządowych projektów ustaw, w sprawie ratyfikacji konwencyj i umów międzynarodowych.

Wreszcie w dniu 10 bm. obradować jeszcze będą **dwie komisje senackie prawnicza i gospodarczo - skarbowa.**

Przedmiotem obrad pierwszej z tych komisyj będzie projekt ustawy o. Trybunale Stanu.

Na temże posiedzeniu komisja prawnicza dokona wyboru sprawozdawcy projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Na posiedzeniu **komisij gospodarczo-skarbowej** senator Leszczyński zreferuje nowelę do **ustawy** o wyścigach konnych, sen. Karszo - Siedlewski zreferuje projekt ustawy o monopolu loteryjnym, zaś. sen. Lechnicki projekt ustawy o zalesieniu niektórych nieużytków.

Odzew Filaretów

na wezwanie Wodza Naczelnego gen. Rydza-Śmigłego

Zarząd Główny **Związku Filaretów** na posiedzeniu, odbytem w dniu 5 czerwca b. r. powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

„W dniu 24 maja r. b. gen. Rydz-Śmigły jako organizator sił zbrojnych narodu i Wódz Naczelny wezwał cały naród do wytężonej pracy na rzecz wzmocnienia siły obronnej Polski“.

„Filareci jako uczestnicy ruchu społeczno - politycznego, organizowanego w okresie niewoli w imię walki o niepodległość, karnie i solidarnie stają na wezwanie, oświadczając, że jak zawsze do tej pory, tak i obecnie oddać są gotowi wszystkie swe siły dla realizacji celów wskazanych narodowi przez Wodza Naczelnego“.

Nowe okręty wojenne Rzplitej objęły służbę

Nowe, dopiero wykończone **trawlery (poławiacze min): O. O. R. P. „Mewa“, „Rybitwa“, „Czajka“ i „Jaskółka“,** biorą już czynny udział w ćwiczeniach Floty, wzbudzając powszechny zachwyt swemi zgrabnemi sylwetkami i doskonałemi warunkami nawigacyjnemi. Ostatnio trawlery odbyły dalszą podróż po Bałtyku, przerabiając szereg ćwiczeń taktycznych.

Powrót trawlerów do Gdyni został wykorzystany do zmontowania wspólnych ćwiczeń z innemi zespołami Floty i oddziałami obrony wybrzeża.

Jak wiadomo, trawlery te zostały całkowicie wybudowane w kraju — dwa przez Polskie Zakłady Inżynierji na stoczni w Modlinie (montaż mechanizmów, ze względu na płytkość Wisły, uskuteczniono w Gdyni, dokąd odholowano kadłuby), jeden przez Warsztaty Marynarki Wojennej w Gdyni i jeden przez Stocznię Gdyńską. Mechanizmy, osprzęt i instalacje na tych okrętach zostały wykonane w kraju.

Są to okręty pod każdym względem udane, a przedewszystkiem bardzo ekonomiczne ze względu na motory spalinowe.

Nowa służba „Elemki“

Corocznie 400 młodych ludzi przeszkoli się na jej pokładzie

Statek ćwiczebny Ligi Morskiej i Kolonjalnej **„Elemka“** rozpoczyna nową służbę. Piękny ten szkuner zostanie użyty jako **ośrodek ćwiczebny dla młodzieży.**

Poczynając od 15 czerwca, na statku tym będą szkoleni harcerze, uczniowie i akademicy. Kampanja ćwiczebna jest pomyślana w ten sposób, iż **w okresie lata br. odpowiednią morską zaprawę na „Elemce“ otrzyma 400 młodych ludzi.**

Statek został już przygotowany do swej nowej roli, przyczem zaznaczyć należy, iż „Elemka“ jest przystosowana w dalszym ciągu do podróży morskich i utrzymuje nadal odpowiednią klasę Lloydu Germańskiego.

Posunięcie to jest wynikiem konsekwentnego realizowania programu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w zakresie przygotowania jak największych mas młodzieży do służby dla morza i idei, głoszonej przez Ligę.

Kaplice wawelskie obok krypty Marszałka

zostaną odnowione

Pod przewodnictwem p. wojewody krakowskiego Gnoińskiego odbyło się w Krakowie posiedzenie okręgowej wojewódzkiej komisji konserwatorskiej, na którem członkowie komisji zapoznali się z dotychczasowym stanem robót oraz programem dalszej całości robót, jakie wykonane zostaną **z urządzeniem krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu.**

Komisja wyraziła opinję, że ze względu na to, iż przy pracach tych oszczędzono około 40 procent preliminowanych kosztów, aby pieniądze uzyskane z oszczędności użyto na **restaurację najbliższego otoczenia krypty, t. j. na odnowienie kaplicy Wazów, krypty św. Leonarda oraz kaplicy Potockich.**

W związku z budową krypty Marszałka pod wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, interesujących wyjaśnień o odkryciach architektonicznych udzielili komisji rektor Szyszko-Bohusz, kierujący pracami i konserwator wojewódzki dr. Treter.

Kopiec ku czci bohaterskiego wójta

usypali chłopi pod Przeworskiem

Dn. 29 czerwca b. r. w Nowosielcach pod Przeworskiem zapowiedziana jest uroczystość poświęcenia **kopca pamiątkowego usypanego przez okolicznych włościan ku czci wójta Michała Pyrza,** który w r. 1624 za panowania króla Zygmunta III. odznaczył się bohaterską walką z najazdem tatarskim.

Wójt Michał Pyrz zebrał gromadę chłopską i przez 4 dni wytrzymał oblężenie hord tatarskich pod wodzą chana Kantemira w istniejącej po dziś dzień twierdzy kościelnej. Odparłszy oblężenie watah tatarskich, wójt Michał Pyrz na czele chłopów zmusił do odwrotu napastników.

Dla uczczenia czynów **wójta-bohatera,** włościanie Nowosielec usypali **9-metrowy kopiec,** który wznosi się na wzgórzu wysokości 12 metrów. Na uroczystość przewidziany jest **zjazd okolicznej ludności.**

Z rynku pracy

Bezrobocie zmniejszyło się o przeszło 3 tysiące osób

Stan bezrobocia na dzień 1 czerwca rb w całym kraju według danych biur Pośrednictwa Pracy łącznie wynosił 344.822 osób. Bezrobocie spadło więc w ciągu drugiej połowy miesiąca maja rb. o 33.671 osób.

W stosunku do tego samego okresu r. ub. bezrobocie zmniejszyło się o 69.060 osób.

„Dostarczenie pracy i chleba to nasz główny obowiązek“

Przemówienie min. Kościałkowskiego na konferencji inspektorów pracy

W dniu 4 bm. odbyła się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. ministra M. Kościałkowskiego **konferencja okręgowych inspektorów pracy** z całego państwa, poświęcona aktualnym zagadnieniom działalności inspekcji pracy w terenie ze szczególnem uwzględnieniem spraw rozjemstwa w zatargach zbiorowych i udziału inspekcji w akcji zwiększenia zatrudnienia.

Zagajając obrady p. min. Kościałkowski wskazał na **doniosłą rolę inspekcji pracy,** zwłaszcza w warunkach chwili obecnej, które nakładają na inspektorów pracy szczególnie odpowiedzialne zadania.

„Naczelnem dzisiaj zadaniem, któremu poświęcić należy najwięcej uwagi i wysiłków, jest walka z bezrobociem. Ci, którzy pracę posiadają — mówił p. minister — są dziś obywatelami uprzywilejowanymi. Nędzarzami psychicznymi i fizycznymi są ci, którzy pracy pragną, a nie mogą jej otrzymać“.

„Dlatego też — **dostarczenie pracy, a** przez to i chleba tym, **którzy ich nie** mają, stanowi główny cel **wysiłków Ministerstwa** Opieki Społecznej, **a stać** się winno również **szczytnem dążeniem** każdego obywatela, którego los **wyposażył** w lepsze warunki bytu.“

„Ale też — podkreślił p. minister z naciskiem — te zbiorowe wysiłki **władz** i społeczeństwa muszą być **należycie** docenione i zrozumiane przez tych, którym wzmożona akcja zatrudnienia umożliwia korzystanie z dobrodziejstwa pracy. Wyrazić się to winno **w zwiększeniu wydajności ich pracy**“.

Generał Rydz-Śmigły członkiem honorowym K. P. W.

Zjazd walny Kapewiaków obradował w Warszawie

W dn. 6 bm. obradował w Warszawie **3-CI WALNY ZJAZD KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** Na zjazd ten przybyło około **300 DELEGATÓW ze wszystkich okręgów K. P. W. Rzeczypospolitej.**

O godz.. 8-ej rano odbyło się w katedrze nabożeństwo za kolejarzy, poległych w walkach o niepodległość oraz zmarłych członków K. P. W. Na nabożeństwie tem obecne były władze K. P. W. i przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji z wiceministrem Piaseckim i dyr. gabinetu Rożałowskim na czele.

O godz. 9-tej w sali Resursy Obywatelskiej rozpoczęły się obrady walnego zjazdu. Sala ozdobiona była emblematami państwowemi, a za stołem prezydjalnym pośrodku ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego, po obu stronach którego wartę pełniła straż K. P. W. Po prawej stronie trybuny stanął poczt sztandarowy K. P. W.

Zjazd zagaił prezes K. P. W. **pos. Starzak,** poczem ukonstytuowało się prezydjum do którego powołano przedstawicieli kresowych okręgów. **PRZEWODNICZĄCYM ZJAZDU WYBRANO P. INŻ. GETLER-GIRTLERA Z TORUNIA.**

Na wstępie swych obrad zjazd nadał przez aklamację wśród entuzjastycznych okrzyków **GODNOŚĆ CZŁONKA HONOROWEGO K. P. W. GENERALNEMU INSPEKTOROWI SIŁ ZBROJNYCH GEN. RYDZ - ŚMIGŁEMU,** poczem po załatwieniu spraw formalnych rozpoczęły się obrady w komisjach, które trwały do południa.

O godz. 12-tej w południe nastąpiło **uroczyste otwarcie zjazdu** w obecności **Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego,** marszałka Senatu **Prystora,** marszałka Sejmu **Cara,** ministra Komunikacji **Ulrycha,** pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych gen. **Głuchowskiego,** podsekretarzy stanu ministerstwa Komunikacji **Piaseckiego** i **Bobkowskiego,** dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. **Olszyny - Wilczyńskiego,** komendanta głównego Związku Strzeleckiego płk. **Frydrycha,** płk. **Kilińskiego,** woj. **Jaroszewicza** i innych.

Wchodzącego na salę gen. **Rydza - Śmigłego** powitała orkiestra K. P. W. **hymnem narodowym.** Następnie zjazd złożył **hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** Na hołd ten złożyły się zespołowa recytacja członków i członkiń K. P. W. a następnie chóralnie wykonane ślubowanie na wierność idei wodza narodu. Orkiestra odegrała **„Pierwszą Brygadę".**

Skolei dłuższe przemówienie powitalne wygłosił **prezes K. P. W. poseł Starzak,** który scharakteryzował **dorobek 9-cioletniej pracy K. P. W. i przedstawił ogromny rozrost znaczenia tej organizacji.** Mówca zaznaczył m. in., że obecnie organizacja liczy **96.795 członków,** których praca koncentruje się w **50 bataljonach wojskowo-kolejowych i 13 bataljonach strzeleckich.** Organizacja posiada 168 strzelnic, 34 stadjony, 254 boisk sportowych, 37 przystani wioślarskich, 428 świetlic 315 bibljotek, 175 orkiestr, 77 chórów. Spośród **członków** K. P. W. 13.239 posiada P. O. S., a 20.621 odznakę strzelecką. Ten **olbrzymi dorobek organizacji,** powstały w ciągu tak krótkiego czasu — zaznaczył mówca — wskazuje, że człowiek w Polsce, ten największy skarb odrodzonej Ojczyzny potrafi dać z siebie maksimum entuzjazmu i wysiłku, jeżeli widzi przed sobą jasny i wyraźnie nakreślony program pracy.

Na zakończenie poseł Starzak wzniósł **okrzyk na cześć Naczelnego Wodza gen. Rydza - Śmigłego,** entuzjastycznie podchwycony przez zebranych, poczem **wręczył gen. Rydz - Śmigłemu dyplom i złotą odznakę członka honorowego K. P. W.** orkiestra K. P. W. odegrała hymn państwowy.

Po wręczeniu odznaki, zabrał głos Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz - Śmigły, który wygłosił następujące przemówienie:

„Bez dobrze funkcjonującego kolejnictwa niema wygranej wojny"

Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego

„Pan prezes Kolejowego Przysposobienia Wojskowego prosił mnie, abym kilka słów powiedział.

Robię to nietylko ulegając jego prośbie, ale również dlatego, że chcę zadość uczynić tej atmosferze, która jest na sali. Chcę tylko kilka słów powiedzieć, chcę stwierdzić jedno, to zresztą, o czem wszyscy doskonale wiecie, to co było waszą najistotniejszą pobudką, kiedyście się zabrali do pracy, to co was przyprowadziło na to zebranie — **bez dobrze funkcjonującego kolejnictwa niema wygranej wojny**. To jest stara prawda. Więc są dwie drogi do wyboru dla kolejnictwa, a przedewszystkiem dla kolejarzy, to znaczy dla człowieka i duszy ludzkiej, która nawet przy najlepszym aparacie zawsze ostateczną, decydującą rolę odgrywa: **albo droga zwycięstwa, albo droga klęski.** Proszę panów, jestem głęboko przekonany, że **polscy kolejarze ani na sekundę nie będą namyślać się nad tem, którą drogę należy wybrać.** Pod tem hasłem życzę wam jaknajwiększego powodzenia w waszej pracy."

Obowiązek K. P. W.

Mowa min. Ulrycha

Po przemówieniu gen. Rydza - Śmigłego wygłosił drugie przemówienie minister Komunikacji **płk. Ulrych,** w którem stwierdził że Kolejowe Przysposobienie Wojskowe traktuje jako najbliższą dla siebie organizację, bo kolejarz to żołnierz transportu wojennego; za przygotowanie tego transportu odpowiada Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

„Jestem bardzo zobowiązany — mówił dalej minister — wszystkim kolejowym organizacjom, że ustosunkowują się lojalnie do kolei, do rządu i do mnie w szczególności, że robią służbę w tych ramach, które im są zakreślone. W terenie to się zresztą różnie odbija.

Kochani kolejarze! Daję wam przykład. Oto Francja obecnie zadrżała od komunistycznej akcji. **Czy kolej w Polsce kiedyś będzie drżała pod wpływem akcji komunistycznej?** (głosy — „nie"). **Czy przyjdzie chwila kiedy będę musiał pytać poszczególnych kolejarzy, czy idziecie pod moimi rozkazami, czy z akcją kominternu?** (głosy — nigdy).

Oto za tę odpowiedź — NIGDY, odpowiada przedewszystkiem Kolejowe Przysposobienie Wojskowe (oklaski).

Transport to jest służba wielkiej wagi i jest naszą siłą na przyszłość.

Kochani koledzy — zakończył swe przemówienie min. Ulrych — życzę wam jaknajwiększego rozwoju, abyście z roku na rok rośli w siłę i aby przyszła chwila, kiedy w absolutnem głębokiem przekonaniu i z żołnierską pewnością będę mógł zameldować panu generałowi, że **transport w czasie pokoju i w czasie wojny jest do zupełnej, stuprocentowej dyspozycji naszego Wodza."**

Po przemówieniach przedstawicieli organizacyj kolejarskich gen. Rydz - Śmigły przy dźwiękach hymnu narodowego opuścił zebranie.

Prezes Starzak dobrze się zasłużył

Dalsze obrady zjazdu wypełniły **sprawozdania komisyj,** dyskusja oraz głosowanie nad sprawozdaniami, przyczem ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Na następną trzyletnią kadencję wybrany został na prezesa zarządu głównego K. P. W. ponownie poseł Władysław Starzak. Walny zjazd powziął przytem uchwałę, iż **prezes Starzak dobrze zasłużył się organizacji.** Dokonano też wyboru członków zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

„Daki"

Nowa forma rozrachunków polsko-gdańskich

Podczas, gdy wydane w Gdańsku rozporządzenie płatności w złotych z dnia 2. 6. 1936 r. stworzyło tymczasowe rozwiązanie tego zagadnienia, dalsze rokowania między Polską a Gdańskiem doprowadziły do znalezienia dla części wzajemnego obrotu rozrachunkowego nowej formy rozrachunkowej, polegającej na utworzeniu t. zw. **gdańskich kont złotowych dla wypłat wewnętrznych („Daki").** W polskich bankach dewizowych utworzone będą dla osób fizycznych i prawnych, posiadających miejsce zamieszkania lub siedziby na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, specjalne konta złotowe, na które będą przyjmowane bez ograniczeń i bez jakichkolwiek zezwoleń wpłaty na dobro gdańskich właścicieli tych kont. Gdańscy właściciele tych kont mogą obciążyć je wypłatami w Polsce drogą uskuteczniania bezpośrednich przekazów na rzecz osiedlonych w Polsce osób fizycznych lub prawnych, jak również dokonywać przelewu na inne konta **„Daki".** Za złote, znajdujące się na kontach gdańskich **„Daki",** nie mogą być nabywane i sprzedawane bez zezwolenia dewizy oraz złoto. W końcu **istniejący już w Gdańsku zakaz kupna i sprzedaży polskich banknotów za zagraniczne środki płatnicze został rozciągnięty na wszelkiego rodzaju wypłaty na Polskę.** Przez stworzenie kont specjalnych dla Gdańska zablokowane należności gdańskie mogą być przeniesione w polskich bankach dewizowych na konta **„Daki"**, a tem samem zużytkowane dla wypłat gdańskich w obrębie Polski. Również polscy dłużnicy mogą bez trudności regulować swe zobowiązania wobec gdańskich wierzycieli drogą uskuteczniania wypłat na gdańskie konta specjalne **„Daki".**

GŁOSY I ODGŁOSY

Po ekspose Premjera

Jak to było do przewidzenia, ekspose premjera gen. Sławoj - Składkowskiego szeroko omówiła cała prasa polska. Poniżej podajemy w wyjątkach istotniejsze ustępy z artykułów na ten temat, zamieszczonych w prasie stołecznej:

„Kurjer Poranny" w artykule „Po pierwszych krokach Rządu — Męskie słowa" — pisze:

„A właśnie idea obrony Rzeczypospolitej jest naczelną ideą rządu gen. Składkowskiego, który swój trudny i odpowiedzialny posterunek objął na rozkaz Prezydenta i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z tą samą lojalnością, z jaką pełnił rozkazy Wielkiego Marszałka. W tem wielkiem obozowisku pracy, które stanie się organizacją wysiłków, zmierzających ku wznowieniu naszej potęgi wewnętrznej i zewnętrznej, nie zbraknie miejsca dla nikogo, jak nie brakło go pod sztandarem Pierwszej Brygady, gdy rozpoczynała swój start bajeczny ku niepodległości. Jeśli wtenczas do startu stanęła młodzież, która, jak przypomina Premjer, wyszła nie z pałaców i dworów, lecz z chat wiejskich i mieszkań pracowniczych, to jest najlepszą wskazówką, gdzie pogotowia czynu szukać należy i dzisiaj. Niechże rząd pod nowem dowództwem ruszy śmiało w kierunku tych wielkich sił utajonych, a nowy start może się stać etapem nowego życia w rozwoju Polski, zwłaszcza gdy w parze z mobilizacją polityczną pójdzie zapowiedziana przez Premjera aktywizacja społeczna i gospodarcza, której plan jest obecnie opracowywany..."

Centralny organ endecki **„Warszawski Dziennik Narodowy"** zamieścił artykuł pod nibyto ironicznym tytułem „Mąż stanu", w którym wysnuwa takie wnioski:

„Otóż na tle wielkich trudności naszego położenia, wobec olbrzymich zagadnień: politycznych, społecznych i gospodarczych, jakie stoją przed Polską, treść ta (ekspose — przypisek nasz) wydaje się bardzo ograniczona powiedzielibyśmy nawet bardzo uboga", „rząd — mówił premjer — będzie się kierował racją Polski, wskazaną przez gen. Rydza - Śmigłego" i w słowach tych dał wyraz zupełnej rezygnacji z własnej inicjatywy twórczej, ograniczając się całkowicie do roli pełniącego rozkazy. To też niepodobieństwem jest nietylko omawiać program rządowy, ale nawet doszukać się jego zrębów w ekspose premjera... Gen. Składkowski nie weźmie nam chyba za złe przyznanie się do tego, że w ciągu jego karjery politycznej nie dopatrzyliśmy się w nim męża stanu w naszem rozumieniu rzeczy. Obecnie, kiedy znowu wrócił do polityki i kiedy czytaliśmy jego ekspose rządowe, wspomnieliśmy słowa marszałka Piłsudskiego, zamieszczone w „Strzępach Meldunków" i charakteryzujące zresztą z całą sympatją generała: „Składkowski, melduje, — hu, hu, hu, zawsze tacy pozostaliście". Istotnie gen. Składkowski wierny jest swojemu stylowi..."

Pewno, że zostaje wierny! Tylko, choć to się endecji nie podoba, to właśnie, ta wierność, ta prawość — są wielkiemi zaletami gen. Składkowskiego, prawdziwego premjera - żołnierza.

Tekst przemówienia P. Premjera konserwatywny **„Czas"** zaopatrzył w tytuł: „Racja Polski to racja obrony. — Twardy rozkaz następny Komendanta każe rozpocząć surowe życie", swoje uwagi zaś na temat ekspose zamieścił w ogłoszonym następnego dnia artykule p. t. „Otwarcie sesji nadzwyczajnej". W artykule tym czytamy:

„Między Izbą a nowym rządem został już nawiązany kontakt. Czuje się, że Izba gotowa jest przyjąć słowa premjera z życzliwością. A słowa te są proste, uczciwe, jasne i żołnierskie. Nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do linji politycznej rządu, żadnych niejasności, półsłówek, domyślników. Słowa podkreśla premjer od czasu do czasu energiczną gestykulacją. Izba przerywa kilka razy oklaskami. Bije gorąco brawa pierwszy rząd ławek, dawniej milczący. Rozlegają się żywe oklaski, gdy premjer określą rolę legjonistów w przyszłym obozie politycznym, gdy mówi o generale-inspektorze. Gdy schodzi z trybuny znów jest oklaskiwany. Izba przyjęła przemówienie z zadowoleniem. W kuluarach ogromne ożywienie. Posłowie odetchnęli. Parlament nie będzie rozwiązany, mówią między sobą i myślą już o sesji budżetowej. W międzyczasie gotowi są pracować w terenie, pragną tylko dostać rozkaz od swego szefa. Czy dostaną...?"

W artykule p. t. „Mowa premjera Składkowskiego na posiedzeniu sejmowem" **A. B. C.** pisze:

„Przemówienie gen. Składkowskiego różniło się od wystąpień innych premjerów przedewszystkiem tem, że nie było napisane, lecz wygłoszone z pamięci. Nie użył też ani razu sakramentalnych słów: „wysoka Izbo", — lecz mówił do posłów „Koledzy". Przemówienie premjera przerywano wielokrotnie oklaskami..."

„Goniec Warszawski" w artykule p. t.: „Co ujawniła mowa premjera? — Nowy system polityczny w Polsce w oparciu o p. Prezydenta i generalnego inspektora" takie snuje uwagi:

„Tylko całkowita i pełna harmonja między p. Prezydentem a generalnym inspektorem w sprawach politycznych, wewnętrznych i zagranicznych oraz w sprawach społeczno - gospodarczych może być podstawą tego nowego systemu. Wyrazem tej harmonji był dekret p. Prezydenta o uprawnieniach generalnego inspektora oraz przemówienie gen. Rydza - Śmigłego w dziesięciolecie prezydentury prof. Mościckiego, życzące p. Prezydentowi dalszej owocnej pracy na stanowisku szefa rządu. Przytem publiczną jest tajemnicą, że głównym reprezentantem woli p. Prezydenta w rządzie jest obecnie wicepremjer Kwiatkowski, odpowiedzialny za odcinek gospodarczo-finansowy, zaś generalnego inspektora — premjer Sławoj - Składkowski, kierujący polityką. Ten podział charakteryzuje zarazem zainteresowania decydujących obecnie czynników w państwie.

Piszemy o tych zjawiskach i faktach obszernie, aby poinformować opinję publiczną o nowym systemie rządów w Polsce, który wchodzi w życie po zgonie marszałka Piłsudskiego i wprowadzeniu w życie nowej konstytucji. Wczorajsza mowa premjera Sławoj - Składkowskiego z całą szczerością zaprezentowała społeczeństwu nowy system rządów w Polsce. Czem się ten system różni od systemu, który istniał za czasów marszałka Piłsudskiego? Obecnie po zgonie marsz. Piłsudskiego i wprowadzeniu nowej konstytucji, decydującym czynnikiem w państwie jest wola p. Prezydenta, obdarzonego przez konstytucję wielkim zakresem władzy. Jednakże p. Prezydent postanowił podzielić się zakresem tej władzy z generalnym inspektorem..."

Jak z tego widać, ekspose gen. Sławoj-Składkowskiego pozostawiło po sobie **duży plon prasowy.**

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Mistrzostwa piłkarskie Pomorza A kl.

GOPLANJA — TKS. 29 2:0 (1:0).

Dnia 7 bm. na boisku miejskiem w Toruniu odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo A-klasy pomorskiej pomiędzy inowrocławską Goplanją a T. K. S.-em, zakończona szczęśliwem zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (1:0).

Gdyby nie afisze, zwiastujące, że odbyć się ma mecz o mistrzostwo A-klasy i gdyby nie nazwy drużyn, to przypadkowy widz długo musiałby się zastanawiać jakiej to klasy drużyny, i w końcu odniósłby wrażenie, że to conajmniej... D-klasa lub, że zebrało się dwudziestu dwu panów, pragnących pokopać piłkę, którzy dobrali sobie jeszcze dwudziestego trzeciego, aby od czasu do czasu sobie pogwizdał.

Naprawdę przykro o tem pisać, ale to, co w niedzielę widzieliśmy, meczem nazwać może tylko niepoprawny optymista. Zdać z powyższego sprawozdanie też trudno, co najwyżej można powiedzieć, że Goplanji udało się dwa razy kopnąć piłkę trochę lepiej, no i w rezultacie „gole" i dwa niezasłużone punkty w tabeli. (Za takie granie powinno się raczej obydwu drużynom ująć po dwa punkty).

Pewne urozmaicenie i zainteresowanie, a złośliwi twierdzą, że nawet pewną dozę śmieszności wniósł do tych nudnych zawodów sędzia tego meczu **p. Stogowski,** bo bądź co bądź widok, sędziego, spacerującego (dosłownie) w płaszczu z rękoma w kieszeni po boisku i wydającego **czasem nawet słuszne decyzje,** jest niecodzienny. Taka nonszalancja jest naprawdę godna potępienia, tembardziej, że (o ile nam wiadomo), sędzia otrzymuje za przeprowadzony mecz takskę sędziowską, a więc łaskę graczom bynajmniej nie czyni, a zmuszać do sędziowania też nikt nikogo nie zmusza.

Poprzez przeszło półtorej godziny nudziło się około 250 osób.

NIEOCZEKIWANA PORAŻKA GRYFU.

W Bydgoszczy miejscowa Polonja pokonała toruński Gryf w stosunku 2:0 (1:0). U toruńczyków zawiódł niedysponowany atak, w przeciwieństwie do dobrze zgranych gospodarzy. Zawody poprowadził p. Konieczka. Publiczności około 1000 osób.

DRUGA SENSACJA MISTRZOSTW PIŁKARSKICH POMORZA.

Tczewska Unja zremisowała niespodziewanie z grudziądzkiem P. P. W. w stosunku 2:2.

KABEL — BAŁTYK 4:2.

Bydgoski Kabel pokonał obecnie bardzo słaby Bałtyk w stosunku 4:2.

PIŁKA NOŻNA KL. C.

W Toruniu na boisku miejskiem 7. 6. odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Grafiką a P. F. W. i G. zakończony niezasłużoną porażką Grafiki 5:6 (1:3). U Grafiki b. dobry atak, natomiast tyły słabe. Grafika założyła protest za 2 nieuznane przez sędziego bramki.

Bydgoszcz – Toruń w lekkoatletyce 107:89

Na boisku miejskiem w Toruniu odbyły się dnia 7 czerwca br. zawody międzymiastowe lekkoatletyczne Bydgoszcz — Toruń. Zwyciężyła po raz trzeci Bydgoszcz, zdobywając na własność nagrodę wędrowną ofiarowaną przez P. Prezydenta m. Bydgoszczy. Toruń przegrał będąc osłabiony brakiem zawodników Szkoły Podchorążych, którym ich władze na start nie pozwoliły. Wyniki naogół dobre, zwłaszcza uwydatnia się poprawa u zawodniczek (ków) toruńskich. W roku 1934 Toruń przegrał różnicą 54 pkt., w 1935 już tylko 23 pkt., a obecnie 18 pkt. Zasługą tego w wielkiej mierze jest Miejsk. Kom. WF i PW oraz p. kpt. Pysza, kom. P. W., który lekkoatletykę obudził z letargu i swą pieczoołwitą opieką ją otacza.

W imieniu m. Torunia reprezentację m. Bydgoszczy powitał p. wiceprezydent Bała. Ze strony Bydgoszczy p. mgr. Zakrzewski. Po zawodach została wręczona nagroda oraz dyplomy przez p. dowódcę O. K. VIII. gen. Thommée. Zawody zostały sprawnie przeprowadzone, publiczność była stale informowana o wynikach i szczegółach poszczególnych konkurencyj, dzięki zainstalowaniu głośników.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące.

Panie:

60 mtr.: I. Ziółkiewiczówna (Bydg.) 8,4; II. Narzyńska (Tor.) 8,5.

100 mtr.: I. m. Ziółkiewiczówna (B) 14,00; II. m. Narzyńska (T) 14,1.

4×75 mtr.: I. m. Toruń w składzie Narzyńska, Kopycińska, Lewandowska, Stawska, czas 40,2; II. m. Bydgoszcz 40,4.

Skok w dal: I. m. Stawska (T) 4,46; II. m. Dziabaszewska (T) 4,23. **Skok w zwyż:** I. m. Romanowska (B), II. m. Kamińska (B) po 1,30. **Kula:** I. Rynkowska (T) 9,35; II. m. Krygierówna (T.) 8,95. **Dysk:** I. m. Świerzyńska (T.) 28,79; II. m. Romanowska (B) 27,99½. Torunianki wygrały różnicą 8 pkt.

Panowie:

100 mtr.: I. m. Wiśniewski (B) 11,8; II. m. Polcyn (T.) 11,9.

200 mtr.: I. m. Wiśniewski (B) 24,00; II. m. Hocheisel (B) 24,1.

800 mtr.: I. m. Hocheisel (B) 2,08,2; II. m. Tietze (B) 2,10,3.

5.000 mtr.: I. m. Poliński (T) 16,41,5; II. m. Napierała (B) 16,45,4.

4×100: I. Bydg. 46,8; II. Toruń 46,9.

4×400: I. Bydg. 3,44,4; II. Toruń 3,53.

Skok wdal: I. Kurtz (T.) 6,12; II. m. Kapsa 6,04.

Skok wzwyż: I. Drzycimski (B) 1,73 m., II. Wolski (B) 1,65 m.

Tyczka: I. Zakrzewski (B) 3,30; II. Majtkowski (B) 3,20.

Oszczep: I. Mikrut Fr. (B) 49,19; II. Bławat (T) 41,38.

Kula: I. Drzycimski (B) 12,71; II. Krygier (T) 12,66.

Dysk: I. Mikrut (B) 38,62; II. Drzycimski (B) 37,14,5.

Międzyszkolny turniej gier sportowych

Toruński Gimnazjalny Klub Sportowy przy gimnazjum im. M. Kopernika zorganizował w niedzielę dnia 7 bm. czwarte z rzędu mistrzostwa Pomorza w grach sportowych przy bardzo nikłym udziale drużyn obcych.

Turniej odbywał się pod protektoratem p. dyr. Moesego o nagrody przechodnie ufundowane przez G. K. S. Toruń.

W siatkówce pierwsze miejsce zajął zespół Gimnazjalnego Klubu Sportowego z Torunia, wygrywając bez specjalnego trudu wszystkie spotkania, na drugiem miejscu uplasowała się Chełmża.

W koszykówce także toruńscy gimnazjaści zdobyli pierwsze miejsce, pokonywując Szkołę Handlową w stosunku 19:11, a G. K. S. chełmiński 29:3.

Sprawna organizacja spoczywała w rękach uczniów miejscowego gimnazjum.

Piłka nożna w całym kraju

DRUGI MECZ REPREZENTACJI POLSKI Z ADMIRĄ.

Kraków, 6. 6. (PAT). Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do krakowskiego Zw. Piłki Nożnej z propozycją zorganizowania w Krakowie drugiego meczu sparingowego reprezentacji Polski z wiedeńską Admirą.

Krakowski Związek propozycję przyjął i spotkanie wyznaczył na wtorek dnia 9 czerwca na boisku Wisły. Wobec tej decyzji Kraków odwołał prawie już sfinalizowany przyjazd do Krakowa reprezentacji Budapesztu na 11 czerwca.

GARBARNIA — ŚLĄSK 1:0 (0:0)

Katowice, 7. 6. (PAT). W Świętochłowicach rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Garbarnią a Śląskiem, zakończony zwycięstwem Garbarni w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięski punkt padł na **10 minut** przed końcem z niespodziewanego wypadu **Pazurka I.**

Zawody prowadził p. Szyba ze Lwowa. Widzów około 2 tysiące.

RUCH — WARTA 4:3.

Poznań, 7. 6. (PAT). Dziś rozegrano mecz ligowy pomiędzy miejscową Wartą a Ruchem. Zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 4:3. Do przerwy prowadziła Warta 2:1.

WARSZAWIANKA — POGOŃ 3:1

Warszawa, 7. 6. (PAT). W meczu ligowym pomiędzy Warszawianką a Pogonią zwyciężyła Warszawianka w stosunku 3:1, do przerwy 1:1.

WISŁA — LEGJA 1:0 (0:0).

Kraków, 7. 6. (PAT.) W meczu ligowym w Krakowie Wisła pokonała stołeczną Legję w stosunku 1:0 (0:0).

W drużynie Legji wyróżniał się bramkarz Zlatoper, Martyna i Cebulak. W Wiśle Habowski. Atak bez Artura nie mógł zdobyć się na szybką decyzję pod bramką przeciwnika. Zawody rozpoczęły się z opóźnieniem, gdyż nie przybył wyznaczony arbiter. Za zgodą obu stron zawody prowadził p. Zapiór. Widzów ponad 2.000.

NOWE ZWYCIĘSTWO WĘGIERSKIEGO BOCSKAY W POLSCE.

Borysław, 7. 6. (PAT). W Drohobyczu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski między drużyną budapeszteńską Bocskay a drohobyckim Junakiem Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 8:1 (4:1).

Mecz gimnastyczny Polska–Niemcy

Warszawa 6. 6. (PAT). Mecz gimnastyczny Polska — Niemcy odbyty w Warszawie zakończył się zwycięstwem Niemiec 326,8 pkt. przeciw 293,7 pkt.

Mistrzostwa kolarskie Pomorza

W Bydgoszczy rozegrano wczoraj kolarskie długodystansowe mistrzostwa Pomorza.

W wyścigu na 100 klm. zwyciężył Rynkiert (D. T. C.) w czasie 3 godz. 5 minut 6 sek, drugim był Ciesielski Sokół (Bydgoszcz) 3 godz. 6 min. 8 sek., trzeci Wiencek Sokół (Bydgoszcz) 3 godz. 14 min. 6 sek. Startowało ogółem dziewięciu zawodników. W wyścigu na 50 klm. zwyciężył Lewandowski (Grudziądz) w czasie 1 godz. 35 min. 33, drugim był Gąsiorek (Bydgoszcz) 1.35,34, trzeci Habryś (D. T. C.) 1.35,35.

Reprezentacja Prus Wschodnich — Reprezentacja Polski Półn.-Wschod.

Białystok, 7. 6. (PAT.) W Białymstoku odbył się w niedzielę wobec 2.000 widzów międzynarodowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Reprezentacjami Prus Wschodnich i Polski Północno - Wschodniej. Zwyciężyli nieznacznie lekkoatleci niemieccy w stosunku 68:65. W pierwszych 8 konkurencjach Polacy mieli przewagę, dopiero zwycięstwo w sztafecie 4×100 m. wysunęło Niemców przed Polakami. O zwycięstwie Niemców zadecydowała sztafeta olimpijska. Przed tą sztafetą Polacy ustępowali Niemcom zaledwie o 1 punkt.

Zwycięstwo Kucharskiego i Noji w Budapeszcie

Niespodziewana porażka Lokajskiego

Budapeszt, 7. 6. (PAT.) W niedzielę odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem trzech lekkoatletów polskich Kucharskiego, Noji i Lokajskiego.

Kucharski startował w biegu na 800 m. Polak prowadził cały czas i wygrał lekko w czasie 1:56,6, drugi za nim o 5 m. przybył Vadas w czasie 1:56,9. Noji prowadził również przez cały czas w biegu na 5.000 m., przebywając ten dystans w czasie 15:02,6 przed Kellenem — 15:04.

W rzucie oszczepem Lokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m., w ostatnim rzucie wysunął się przed nim niespodziewanie Węgier Varszagi rzutem 68,23 m.

Szwajcarja - Irlandja

o puhar Davisa

Dublin, 6. 6. (PAT). W meczu tenisowym o Puhar Davisa Irlandja pokonała Szwajcarję 3:2. W ostatnim dniu Mc Veagh pokonał Szwajcara Elmera 3:6, 6:2, 6:3, 6:2.

W nadchodzącym tygodniu Irlandczycy walczyć będą w Berlinie z Niemcami o wejście do finału strefy europejskiej.

Bokserzy Gryfu biją bydgoską Astorję

Toruńscy „Gryfiści" zwyciężyli wczoraj w Bydgoszczy w boksie bydgoską Astorję w stosunku 8:6. Wyniki w poszczególnych walkach są następujące:

Waga musza: Wieczorkiewicz (G) przegrywa do młodego świetnie zapowiadającego się zawodnika Astorji Wandoleżaka.

Waga kogucia: Krzemiński (G) w 10 sek. nokautuje Radomskiego II.

Waga piórkowa: Igielski (G) przegrywa walkę z powodu dyskwalifikacji.

Waga lekka: Grabowski (G) wygrywa na punkty z Radomskim I (A).

Waga półśrednia: Lelewski (G) wygrywa z Kazimierskim.

Waga średnia: Leszczyński (G) wygrywa walkowerem.

Waga półciężka: Wezner (G) przegrywa niespodziewanie do Urbaniaka (B).

Sędziował p. Kaliniak bardzo dobrze. — Widzów około 1000.

Olympja (Grudziądz) – BKS. (Bydgoszcz) 7:2

W Bydgoszczy na kortach B. K. S. odbył się mecz tenisowy pomiędzy grudziądzką Olympją a Bydgoskim Klubem Sportowym zakończony zwycięstwem gości w stosunku 7:2. Wyniki poszczególnych gier są następujące:

Panie: Bielańska (B) — Andrótowa (G) 6:2, 7:9, 5:7; Siódówna (B) — Tomaszewska (G) 6:0, 6:1.

Panowie: Sioda (B) — Landsberg (G) 6:1, 8:6; Figurski (B) — Michalak (G) 1:6, 5:7; Biechowicz (G) — Gregorowicz (G) 6:4, 6:2; Sypniewski (B) — „Gałązka" (G) 6:2, 11:13.

Gry podwójne: Kamiński, Biechowicz (B) — Landsberg, Michalak 6:4, 12:10; Figurski, Waśkowiak (B) — Gregorowicz, „Gałązka" 7:5, 6:1; Pucówna, Biechowicz (B) — Tomaszewska, Landsberg 6:1, 6:1.

Siatkówka o mistrzostwo Pomorza

Dalsze rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w siatk. dały następujące wyniki:

Kl. A.

Pomorzanin — Zw. Strzel. 2:0 (15:2, 15:10). Gra pod przewagą Pomorzanina. Z. S. niezgrany.

W. K. S. Gryf — Sokół 2:0 (15:3, 15:7). U wojskowych cała drużyna wyrównana w Sokole dobry Horyza.

Pomorzanin — Zw Strzel. 2:0 (15:12, 15:7). Drużyna Z. S. robi postępy gdyż po każdym meczu lepiej gra. Dobrze zapowiadają się Kliński, Dolecki i Kilichowski. Pomorzanin przechodzi widoczny spadek formy.

W mistrzostwach prowadzi dotąd W. K. S. Gryf nie mając przegranego meczu przed Pomorzaninem, który ma 1 przegrany.

Kl. B.

W. K. S. Gryf II — Pomorzanin II 2:0 (15:11, 15:12). Gra naogół wyrównana Pomorzanin początkowo prowadzi w każdym secie, lecz nieopanowany nerwowo ulega wojskowym u których kilka zawodników zapowiada się jako bardzo dobrzy.

Pomorzanin II — Sokół II 2:0 (15:0, 15:3). Mecz pod znakiem przygniatającej przewagi Pomorzanina.

W. K. S. Gryf I — K. S. M. Toruń I 2:0 (15:7, 15:13) K. S. M. mało zgrane.

Szósty dzień sensacyjnego procesu w Grudziądzu

Osadnicy oskarżają...

B. starosta działdowski nie zaprzecza

Krzywda osadników — Fikcyjne pokwitowania — Fałszywe podpisy

W sobotę, w szóstym dniu rozprawy sensacyjnego procesu b. starosty działdowskiego dr. Twardowskiego w Grudziądzu przesłuchano 15 świadków, przeważnie osadników z Białut i Kramarzewa.

Pierwszy zeznawał **świadek Krupiński,** księgowy K. K. O. pow. działdowskiego, który w marcu 1935 r. odtworzył na podstawie dowodów księgowość dla „Spółki Wodnej".

Świadek zeznawał przeszło godzinę. Podczas zeznań jego doszło **do ostrych starć słownych między obrońcą oskarżonych a biegłym Paulem.** Świadek Krupiński ostatecznie nie był w stanie zeznać, w jaki sposób stwierdził brak 200 zł i 1300 zł, podwójnie wyrozchodowanych na korzyść osk. Twardowskiego, który raz w zestawieniu z 19. 3. 1935 r. podał te kwoty jako przez niego wyrozchodowane, dla Figurskiego 200 zł i dla Kaczorowskiego 1300 zł, a drugi raz na te same kwity odebrał w Kasie Wydziału Powiatowego gotówkę.

Przewodniczący trybunału sądowego poleca świadkowi zjawić się po raz drugi na przesłuchanie w dniu 10 bm. z dowodami i księgami.

Drugi zkolei świadek p. **Michalikowa, właścicielka oddziału firmy Standart Nobel w Mławie,** zeznaje, że w czerwcu 1934 r. zwrócono się do niej o wydanie duplikatu rachunku na benzynę w kwocie 1050 zł. Świadkowi przedłożono kwit, z którego wynika, że potwierdziła ona odbiór rachunku na 1050 zł w celu wysłania go do Warszawy dla uzyskania pokwitowania. — **Należy zaznaczyć, że kwit ten zużył osk. Twardowski jako dowód rozchodowy. W związku z tem wywiązała się dyskusja** między osk. Twardowskim a biegłym p. **Paulem, w której stwierdzono, że rachunku na 1050 zł** wogóle nie należało posyłać **do** Warszawy **w** celu **uzyskania** pokwitowania, gdyż z rachunku jasno wynika, że czeki na 1050 zł firma Standart-Nobel pobrała za zaliczeniem pocztowem i że w tym wypadku jako dowód zapłaty uważana być musi koperta wraz z rachunkiem, załączonym jako rachunek pro-forma.

Następny świadek **Kibler,** b. szofer starostwa działdowskiego, zeznał, że początkowo pobierał pensję za pokwitowaniam, a później odbiór jej kwitował na listach płac. **Świadek stwierdza, że na 7 listach płac podpisy jego sfałszowano,** i to na kwotę 172 zł. Pozatem świadek zeznał, że jeździł bardzo często z osk. Twardowskim do Poznania, Warszawy, a najczęściej do Torunia.

Po pobraniu przez sąd próbek pisma od świadka Kiblera i od osk. Leśniaka, podejrzanego o sfałszowanie podpisu Kiblera, przewodniczący poleca biegłemu p. Paulowi przedłożyć wszystkie listy płac. **Świadek stanowczo stwierdził, że podpisy na okazanych mu listach płac nie są skreślone jego ręką.**

Następny świadek **Kukliński, szofer,** stwierdził, że pracował od stycznia 1935 r. do marca i otrzymał za ten czas wynagrodzenie w sumie 900 do 1000 zł. Wykluczone jest, ażeby otrzymał tyle, ile pokwitował na listach płac, t. zn. około 2600 zł. Świadek na pytanie prokuratora wyjaśnia, że osk. Leśniak, urzędnik Japs, a nawet b. starosta Twardowski **przedkładali mu listy płac całemi plikami,** żądając od niego podpisów, i to w ten sposób, że świadek nie mógł zorjentować się, jaką kwotę kwituje. Osk. Leśniak przy podpisywaniu list płac **zasłaniał cyfrę ręką** i pokazywał tylko miejsce, w którem należy złożyć podpis.

OSADNICY OSKARŻAJĄ...

Następnie zeznawało 10 osadników, którzy potwierdzili, że wystawiali dla starostwa weksle, na kwoty od 1000 do 2800 zł. Nieco później zawezwano ich przez policję do starostwa i zażądano od nich złożenia **dodatkowych weksli** na sumy po 400 zł, po dwa i trzy weksle od każdego. Osadnicy, otrzymawszy od osk. Roszkowskiego zapewnienie, że nie będą potrzebowali wykupywać tych weksli, podpisali je na kwoty po 800 lub 1200 zł.

Z tych weksli zwrócono później osadnikom po jednym lub dwóch, tak, że ostatecznie zatrzymano od każdego z nich po wekslu na 400 zł. **Za weksle te banki obecnie domagają się zapłaty.** Wzamian za zwrócone weksle oskarżony Leśniak odbierał od osadników **podpisy na listach płac,** i to w ten sposób, że **osadnicy nie wiedzieli, co podpisują.**

Osadnicy zeznali dalej, że później **zjawił** się u nich osk. Leśniak i **wypłacił** im **drobne** kwoty od 10 do 50 zł. tytułem **zapomogi** i że **ponownie zażądał podpisów na kilku listach płac.** Na żądanie Leśniaka wszyscy osadnicy, za wyjątkiem Rogozińskiego **podpisali kwity na sumę po 300 zł.,** rzekomo na zakup inwentarza. **Pieniędzy tych jednak nie otrzymali.**

Przewodniczący, przeglądając poszczególne kwity, zaznaczył, że na wszystkich kwitach znajduje się wzmianka Leśniaka, iż gotówka w wysokości 300 zł. została wypłacona każdemu z osadników.

Osadnicy pozatem otrzymali pożyczkę pod zastaw zboża, w wysokości od 110 do 125 zł., na co wystawili oddzielnie pokwitowania. Pożyczkę już spłacili, **ale kwitów im nie zwrócono, —** przeciwnie, **zażądano od nich nowego pokwitowania na sumę 110 zł.**

Prokurator rzucił **pytanie:**

— Dlaczegoście podpisywali?

— Bo pan starosta kazał — brzmiała odpowiedź.

Osk. **Leśniak** podczas przesłuchiwania osadników, ludzi prostych, poniekąd **niepiśmiennych,** znających tylko „numera", — uśmiechał się **drwiąco i pogardliwie,** za co spotkał go **ostry monit z ust przewodniczącego, który stwierdził, że:**

— . . . sami pochodzicie z tych ludzi i nie wolno wam się wyśmiewać z nich!

DOMY Z ŻUŻLI

Zeznania świadków osadników **rzucają** jaskrawe światło na akcję osadniczą **b. star.** Twardowskiego. Okazuje **się,** że pomoc, udzielona osadnikom, była **raczej ruiną dla nich niż pomocą.** Zeznali oni, że dawniejsze ich „chałupy", wprawdzie biedne, nie dorównywują obecnym domkom, zbudowanym **ZE SZLAKU I ŻUŻLI (!).**

Nie można uniknąć wrażenia, że zeznający w roli świadków osadnicy zostali wybitnie poszkodowani. Za domki ich, które miały kosztować około 1400 zł., pobrano weksli na 2.800 do 3.800 zł.

Osk. Twardowski wczoraj milczał, przyznając, że w tym wypadku korzystał z fikcyjnych kwitów w celu rozliczenia się z otrzymanych funduszów.

Tajemnicze morderstwo właściciela dóbr

Właściciel dóbr Jan Bolton został zamordowany w swojej posiadłości ziemskiej.

Zgromadzeni krewni, którzy przybyli wezwani przez Boltona mozolą się nad rozwiązaniem tej tajemniczej zagadki.

Kto zabił?

Komu mogło zależeć na tem, aby pozbawić życia starego dziwaka?

Młody Bolton i policja rozpoczynają mozolne śledztwo.

O wynikach dochodzeń dowiedzą się Czytelnicy z naszej nowej powieści **„Strzał o Świcie"** Marczyńskiego.

Druk powieści rozpoczynamy już w dniach najbliższych.

Jaki będzie herb Gdyni?

691 projektów konkursowych

Rozpisany przez Komisarjat Rządu m. Gdyni **konkurs na herb miasta Gdyni** zgromadził **691 projektów.**

W ciągu tego miesiąca specjalny sąd konkursowy w składzie p. woj. pomorskiego **Kirtiklisa,** komisarza Rządu **Sokoła** oraz przedstawicieli departamentu morskiego Min. Przemysłu i Handlu, **archiwum** państwowego w Poznaniu, Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie przystąpi do rozpatrywania i nagradzania nadesłanych projektów.

Pierwsza nagroda wynosi 500 zł. druga 300 zł. trzecia 200 zł.

Za zniewagę komisarza Rządu w Gdyni

stanie redaktor „Pielgrzyma" ponownie przed sądem

Sprawa redaktora „Pielgrzyma", który w pierwszej instancji **skazany został na rok aresztu** i grzywnę za zniewagę komisarza Rządu w Gdyni, a w drugiej instancji **został uwolniony,** znalazła się na skutek kasacji prokuratora **w Sądzie Najwyższym.**

Sąd Najwyższy **wyrok uwalniający uchylił** i przekazał sprawę **Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.**

O. SOYKA

Sensacyjna „Akta T" powieść kryminalna

26)

— Rozumiem: nie chciałeś szpiclować. A skąd nazwisko Troczyńska?

— Matka chciała ukryć ją przed ojcem. Marta nie przeczuwała wcale, że dokumenty, którem się posługuje, są fałszywe. Z autentycznego jej nazwiska pozostała tylko pierwsza sylaba Tro.

— Faktycznie! — Horyński skinął uprzejmie głową, wdzięczny za uzyskanie informacyj; robił wrażenie gracza przy szachownicy. — Rozumiem teraz bardzo wiele. Jak już zaznaczyłem, chodziło mi przedewszystkiem o zrozumienie rzeczywistego przebiegu wypadków, jakoteż o zgłębienie procesu myślowego, który doprowadził cię do takich wniosków. Znałeś Martę od lat dziecięcych, jeszcze z tych czasów, kiedy mieszkała u swej przybranej matki. Kiedyś nareszcie zdecydował się zbadać stosunki rodzinne Marty, zwróciłeś się do tej pani Zalewskiej po informacje. Ta kobieta jest prawdopodobnie ową ubogą krewną, której Trost wysyłał miesięczne wsparcie, prawda? Za to pewnie, że nie udzielała matce żadnych informacyj o córce. Teraz rozumiem już wszystko prócz jednego: co cię upoważnia do oskarżenia muzyka Jerzego Horyńskiego o dokonanie morderstwa na bankierze Ryszardzie Troście?

— Starał się kierować podejrzenia na innych. Ostatnio wysłał do inspektora Gałązki anonimowy list, wskazujący na mnie, jako na sprawcę zbrodni.

— To czysta dziecinada! Przecież nie będziesz twierdził, że to są dowody!

— Nie rozpędzaj się. Listy anonimowe mogą być dowodami! Pani Szolcowa otrzymała polecenie śledzenia swego czasowego zwierzchnika. Wiedziała, co robi. Potrafiła wykryć, co się pisze na mojej własnej maszynie i wie o tym liście.

— Dajmy temu pokój. Wie, czy nie — to głupstwo. Taki dowód nie liczy się u nas, ludzi, kierujących się logiką. Prawda?

— Przyznaję, że dowód ten nie ma rozstrzygającego znaczenia. Ale... na tej samej maszynie pisane są odpowiedzi do reflektantów na nabycie testamentu. Pismo jej ma nieznaczne, ale charakterystyczne właściwości. Oczywiście, kazałem wszystkie czcionki umyślnie w ten sposób poznaczyć, na dzień przed tem, nimeś objął funkcję mego zastępcy. Mówiłem ci już, że zostałeś zaangażowany do biura tylko poto, żeby ułatwić mi sprawowanie nad tobą stałej kontroli. Wszystkie listy są w mojem posiadaniu. Ekspertyza wykaże, że mogły być pisane wyłącznie na mojej maszynie. I wyłącznie przez ciebie!

— To już jest coś — zgodził się Horyński. — Coś, co jeszcze wcale nie wystarcza nam, ludziom logiki, do uznania czyjejś winy za udowodnioną. Powiedz mi, w jaki sposób mogłem skraść testament? Przecież porozumiałeś się z jego posiadaczem telefonicznie, podyktowałeś mu swoje warunki, on przyjął je i stawił się w oznaczonem miejscu. A przecież ja stałem podczas twojej z nim rozmowy przed apteką, z której dzwoniłeś.

— Pozwolisz, że użyję twego wyrażenia, ale twój zarzut jest między nami, ludźmi logiki, nie do utrzymania. Fakt, że można do ciebie dzwonić o każdej godzinie, zdumiał i mnie na przeciąg sekundy. Ale potem przypomniałem sobie o tem urządzeniu w willi Trosta, dzięki któremu raporty z banku przyjmowane były również w nieobecności szefa. Wystarczy w tym celu odpowiednie zainstalowanie dyktafonu. Może i tu zainstalowano dyktafon? Sprawa ta nie została jeszcze zbadana.

— Może, może. Nie wykluczone, że przestępca założył taki dyktafon, ale z tego bynajmniej nie wynika, że przestępcą tym jestem ja. Jak dotychczas jedna tylko pułapka z maszyną przyniosła pewien rezultat, który, być może, potrafię pozbawić przypisywanej mu przez ciebie wagi.

— A to? — Tomaszewski wyjął z etui cygaro. — Jest to egzemplarz z gatunku, który palę. Wyjąłem go z mojego własnego pudełka. Przypominasz sobie może, było to dziś przed południem, kiedym wypowiedział w trakcie rozmowy ostrzeżenie pod twoim adresem. Przejrzałem wszystkie cygara i uznałem, że lepiej będzie, jeśli żadnego z nich nie zapalę. Tylko ty miałeś dostęp do mego gabinetu i tylko ty mogłeś to zrobić: cygaro jest spreparowane... zatrute. W tym czasie uświadomiłeś sobie właśnie, że mam na ciebie podejrzenia.

— Są to bezwątpienia dowody — zaopinjował z namysłem Horyński — ale dowody bardzo wątłe. Potrafię je obalić! Kto mógł zatruć twoje cygara? Naprawdę trudno powiedzieć, ale przecież ty od pierwszego momentu szukałeś dowodów przeciwko mnie, wyłącznie przeciwko mnie! Wziąłeś mnie odrazu pod tę swoją kontrolę. Ale skąd się wzięło podejrzenie w czasie, kiedy wszystkich tych dowodów nie miałeś jeszcze w ręku?

(Dokończenie nastąpi).

Ziemia ze Szlaku Jagiełłowego na Sowiniec

Ziemia mazurska w hołdzie Wodzowi Narodu

(cj) Z inicjatywy Komendy obwodowej P. W. i W. F. 32 p. p. udała się wczoraj **sztafeta Związku Strzeleckiego** z Działdowa do Krakowa, celem złożenia hołdu Wielkiemu Marszałkowi.

Sztafeta zabrała ze sobą urnę z ziemią, pobraną na Szlaku Jagiełłowym, a mianowicie ze wsi Wysoka (Mazury działdowskie), gdzie to król Władysław Jagiełło ze swemi zastępami polsko-litewskiemi, prawie w przeddzień wiekopomnej bitwy na polach Grunwaldu, miał dwudniowy odpoczynek. Było to w dni 11 i 12 lipca 1410 r. Nazajutrz w niedzielę król wraz z radą wojenną, złożoną z najwybitniejszych rycerzy, w obecności wielkiego księcia litewskiego Witolda i książąt mazowieckich Ziemowita i Janusza, wysłuchawszy wprzód mszy św. polowej, odbył wielką naradę. Z tego właśnie miejsca, upamiętnionego bezpośredniem przygotowaniem króla i jego wojsk do gigantycznego boju z potęgą Zakonu Krzyżackiego, wzięto ziemię...

Ziemię pobrała komisja w składzie p. starosty powiatowego Horwatha, p. kpt. Bańskiego oraz p. komendanta pow. P. W. i W. F. por. Mordzewskiego. Pobraną ziemię złożono do metalowej urny, wykonanej przez uczniów miejscowej Szkoły Rzemieślniczej, przyczem wypada nadmienić, że stanowi ona wierną kopję pomnika króla Władysława Jagiełły z przed gmachu Szkoły Powszechnej w Działdowie. Po poświęceniu urny wraz z zawartą ziemią przez ks. prob. dr. Łubieńskiego, p. starosta Horwath wręczył ją kdt. Z. S. por. Ostrowskiemu z odpowiedniem przemówieniem na temat nieśmiertelnych zasług Wielkiego Budowniczego i Marszałka Polski, przyczem zaznaczył, że ma to być hołd Przysposobienia Wojskowego Ziemi Działdowskiej dla Tego, który poświęcił całe swe życie w ofierze na ołtarzu Ojczyzny.

Na zakończenie aktu wręczenia urny, orkiestra hufca gimnazjalnego odegrała Hymn Narodowy, poczem sztafeta strzelecka, zabierająca urnę z ziemią, udała się w kierunku Mławy, skąd następnie przez Płońsk do Modlina i dalej do Krakowa.

Arcybiskup Upsali Eidem przybył do Gdyni

Wczoraj w godzinach popołudniowych przyjechał do Gdyni **arcybiskup Upsali Eidem,** głowa kościoła szwedzkiego w towarzystwie innego dostojnika kościelnego Szwecji dr. **Ylandera.** Arcybiskup Eidem przybył **nowym statkiem Johnson Line „Nordstjernan",** świeżo postawionym na linji Gdynia—Południowa Ameryka.

Powitał arcybiskupa Eidema w porcie gdyńskim **konsul generalny Szwecji p. prezes Korzón.** Zwierzchnik kościoła szwedzkiego **zamieszkał jako gość w domu** pp. konsulostwa Korzónów.

Jak już donosiliśmy, przyjazd arcybiskupa Eidema do Gdyni stoi w związku z **uroczystością poświęcenia Domu Marynarza Szwedzkiego.** Dziś na tę uroczystość przybywa z Warszawy **poseł Boheman** z małżonką. M. in. przyjedzie również ze Szwecji dyrektor Izby Polsko-Szwedzkiej w Sztokholmie p. **Eysberg** oraz kilka osobistości **ze szwedzkiego świata gospodarczego.**

Zebranie Rady Portowej

Dnia 16 czerwca odbędzie się w gmachu Urzędu Morskiego **zebranie Rady Portowej,** na którem omawiane będą **sprawy inwestycyjne i kolejowe.** Bezpośrednio po zebraniu nastąpi **zwiedzenie urządzeń kolejowo-portowych.**

Uwaga, młodzież bezrobotna

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Toruniu, jego Ekspozytury w Grudziądzu, Tczewie i Gdyni oraz wszystkie Wydziały Powiatowe i Zarządy Miejskie jako instytucje względnie podinstytucje zastępcze W. B. F. P. **rejestrują do dnia 11 b. m. młodzież miejską w wieku od lat 17 do 19 celem zaciągu do Ochotniczych Drużyn Roboczych.**

Warunki pracy w O. D. R. 55 groszy dziennie, z czego 25 gr na rachunek w P. K. O., pełne utrzymanie i umundurowanie junackie. Czas pracy 6 godzin dziennie.

Wyjazd p. Wojewody Pomorskiego na inspekcję

W piątkowym numerze w notatce o wyjeździe p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa na inspekcję wschodnich powiatów województwa zakradła się omyłka. P. Wojewoda bawił na święcie WF i PW w Nowemmieście 7 czerwca, a nie 17 lipca, jak to mylnie podaliśmy.

Nie szczędźcie sensacji rodzinnemu miastu...

Starsze harcerstwo na terenie Pomorza

W roku ub. istniało na terenie Chorągwi Pomorskiej Harcerzy 5 zrzeszeń starszych harcerzy i to 4 samodzielne i 1 przy drużynie, (w tem 4 koedukacyjne).

Kręgi starszych harcerzy składają się z młodzieży pracującej, rzemieślników, kupców, urzędników i nauczycieli. Jeden krąg istnieje przy seminarjum duchownem w Pelplinie, składający się z Alumnów tego zakładu. Przeciętny wiek członków wynosi 23—24 lata. W programach pracy Kręgów dominuje przeważnie moment samokształceniowy członków. W pracy społecznej Kręgi również żywy biorą udział: urządzają przedstawienia dla ludności miejscowej (nawet poza kordonem w Niemczech dla tamt. ludności polskiej), akademje, odczyty, organizują również pomoc dla biednych przez zbieranie żywności i odzieży — ściśle współpracując z towarzystwami charytatywnemi. Utrzymują także korespondencję z zagranicznemi ośrodkami harcerskiemi.

Oficerowie rezerwy przed nowemi zadaniami

Z walnego zjazdu Zw. Oficerów Rez. okręgu pomorskiego — Nowe władze wybrane jednomyślnie — Na Fundusz Obrony Narodowej

W ub. niedzielę w sali bananowej Domu Społecznego w Toruniu odbył się **walny zjazd delegatów kół okręgu pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy R. P.** przy licznym udziale delegatów. Zjazd poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kościele garnizonowym.

O godz. 10-tej prezes okręgu p. mjr. **Paluch** (przebywający obecnie na G. Śląsku) zagaił zjazd krótkiem przemówieniem, witając przedstawicieli władz i wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta prof. Ign. Mościckiego i Nacz. Wodza gen. Śmigłego - Rydza, poczem zebrani uczcili pamięć Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego **chwilą milczenia.**

Następnie składali zjazdowi życzenia owocnych obrad p. **nacz. Banaś** w imieniu Wojewody Pomorskiego, p. ppłk. **Nakonieczników** imieniem dowódcy O. K. VIII gen. Thommée i dowódcy garnizonu gen. Maksymowicz - Raczyńskiego.

Główny Zarząd Związku reprezentował generalny sekretarz por. rez. **Berger** z Warszawy, a miejscową Federację Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny **kpt. Schab.**

Delegat Zarządu Gł. p. por. Berger nawiązując do ostatniej mowy Nacz. Wodza gen. Śmigłego - Rydza, podkreślił **szczególne zadania, jakie w dobie obecnej ciążą na Zw. Oficerów Rezerwy. Ponieważ obronność kraju zależy nietylko od wyszkolenia i zdolności bojowej armji, ale również od t. zw. tyłów, które tworzy cały naród, Zw. Oficerów Rez. poza wyszkoleniem bojowem** ma obowiązek **współdziałania w umacnianiu zwartości i rozwijaniu pierwiastków siły państwa.**

Po przemówieniach zjazd powołał jednogłośnie na przewodniczącego gen. sekretarza **p. por. Bergera,** który zkolei poprosił do stołu prezydjalnego pp. kpt. Bogocza, kpt. Kittla, Pałaszewskiego, Żydowicza i Ziółkowskiego.

Sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Okr. złożył p. por. **Tadeusz Pietrykowski,** poczem jednomyślnie uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu.

Po przerwie jednomyślnie przez aklamację wybrane zostały nowe władze okręgu pomorskiego w składzie, proponowanym przez komisję matkę.

ZARZĄD.

Prezes — kpt. rez. Dr. Dominik Bogocz — Toruń, I. wiceprez. por. posp. rusz. Tadeusz Pietrykowski — Toruń; II. wiceprez. mjr. w st. spocz. Stan. Kucharski — Grudziądz; III. wiceprez. kpt. rez. Marcin Śpikowski — Bydgoszcz; IV. wiceprez. por. rez. Chudziński — Gdynia. Członkowie zarządu: ppor. rez. Stan. Pokorski — Toruń; por. rez. Henryk Klimczewski — Toruń; ppłk. rez. Sioda — Bydgoszcz; kpt. rez. Zygm. Bereźnicki — Gdynia, kpt. rez. Kamiński — Toruń; kpt. posp. rusz. inż. Kittel — Żnin; kpt. rez. Tadeusz Wertz — Toruń; por. rez. dr. Kazimierz Chrzanowski — Toruń; por. rez. Czesław Gadkowski — Włocławek, por. rez. Jan Groblewski — Inowrocław, ppor. rez. dr. Dębski, pchor. rez. Piotrowski — Grudziądz.

KOMISJA REWIZYJNA.

Do komisji rewizyjnej weszli: ppor. rez. Zygm. Otmianowski — przewodniczący (Toruń), członkowie: ppor. rez. Alojzy Kirstein (Toruń), ppor. rez. Michał Balicki (Grudziądz).

SĄD KOLEŻEŃSKI.

tworzą: kpt. rez. dr. Tadeusz Piziewicz — przewodniczący (Toruń); członkowie: kpt. rez. dr. Michał Rożen (Toruń), por. rez. Stanisław Mittlener (Toruń), por. rez. Włodzimierz Woc (Toruń); ppor. rez. Jerzy Łapkiewicz. Wybrano również 46 delegatów na ogólno-krajowy zjazd.

W ciągu obrad poruszono sprawę **dopływu młodych sił do Zw. Oficerów Rezerwy,** co obecnie jest możliwe dzięki przyjmowaniu do organizacji **podchorążych rezerwy.**

W wolnych głosach wypłynął wniosek ufundowania samolotu bojowego p. n. „Oficer Rezerwy", jednakże po dłuższej dyskusji zjazd doszedł do przekonania, że nie należy rozpraszać akcji społeczeństwa na rzecz dozbrojenia armji, **lecz prowadzić ją w ramach ogólnej zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.** Budżet okręgu został ustalony w ramach 6.000 zł., przyczem jednomyślnie uchwalono **wyasygnować z funduszów okręgu 200 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.**

* *

Obrady zjazdu toczyły się w atmosferze powagi chwili. Podkreślić należy jednomyślność, z jaką wybrano władze okręgu i uwydatnienie przodującej roli, jaką Zw. Oficerów odegrać winien nietylko w dziedzinie wyszkolenia bojowego, **lecz również na polu organizowania sił psychicznych i gospodarczych narodu.**

W Brusach gwarno

Choć to już sporo wody upłynęło od tego czasu, całe miasto wciąż jeszcze tylko o tem mówi...

I nic dziwnego, bo choć nigdzie się nie przelewa, to jednak w małem mieście najtrudniej o większe pieniądze. Gdy zatem tak się zdarzyło, że do Brus napłynęło odrazu sto tysięcy złotych — sensacja była olbrzymia. Komentarzom i domysłom, co szczęśliwi wybrańcy fortuny zrobią z wygranemi w ubiegłem ciągnieniu czwartej klasy Loterji Państwowej pieniędzmi — nie było końca.



Na fotografji widzimy właśnie posiadacza jednej ćwiartki losu Nr. 192588, na który padła wygrana, p. Jana Kiedrowskiego, właściciela sklepu kolonjalnego w Brusach koło Chojnic.

W takiem samem szczęśliwem położeniu znaleźć się może każdy, kto posiada los loteryjny. Trzeba się więc zaopatrzeć weń możliwie najprędzej, gdyż ciągnienie pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej, rozpoczyna się już 18 bm.

Straszna katastrofa pod Sieradzem

Troje dzieci zabiło auto bydgoskiej firmy

Po Sieradzem około godz. 17,30 **samochód ciężarowy firmy Haensler z Bydgoszczy,** prowadzony przez szofera Alfreda Malinowskiego wywrócił się do rowu, **przygniatając troje dzieci** w wieku od 2 do 7 lat. Dwoje dzieci poniosło śmierć na miejscu, trzecie dogorywa w szpitalu. Wypadek nastąpił podczas wymijania furmanki, z za której wybiegło na drogę dziecko.

Krew na torze kolejowym

Zawiedziona miłość przyczyną samobójstwa 20-letniej kobiety

Wczoraj w godzinach rannych, gdy pociąg osobowy z Wejherowa przejeżdżał przez kolonję kolejową w pobliżu Grabówka, **pod lokomotywę rzuciła się 20-letnia Anna Świetlikówna,** mieszkająca stale przy rodzicach w Chylonji.

Pociąg zatrzymano bezpośrednio po wypadku — nieszczęśliwa dziewczyna **jednak już nie żyła. Zmasakrowane jej zwłoki leżały po obu stronach toru kolejowego,** głowę zaś znaleziono w pobliskim rowie.

Przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło dotychczas właściwego powodu, **dla którego młoda kobieta targnęła się** na życie. Przypuszcza się, że **przyczyną samobójstwa Świetlikówny była zawiedziona miłość.**

Ciężka jest dola kolejarza polskiego

W związku z artykułem p. t. „Dola i niedola kolejarza“, zamieszczonym w wydawnictwach naszych, otrzymaliśmy od Zarządu Okręgowego w Grudziądzu Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich w Polsce, uwagi, które w całości zamieszczamy w przekonaniu, że przyczynić się to może do większego zaznajomienia szerokich warstw naszego społeczeństwa z warunkami pracy w kolejnictwie, która należy do kategorji wyjątkowo ciężkiej i bardzo odpowiedzialnej, z tak wielkiem poświęceniem i ofiarnością wykonywanej przez polskich kolejarzy.

Mylne jest mniemanie, że funkcjonarjusz niższej grupy uposażenia może mieć wyższe wynagrodzenie od mającego wyższą grupę. Konduktorzy kolejowi przeważnie mają 13-tą grupę, część 11-tą, a tylko nieliczni kierownicy pociągów mają 10-kę, chociaż 9-ta grupa należałaby się sprawiedliwie większej liczbie konduktorów.

Co się tyczy dodatku „godzinowo - kilometrowego“, to jasne jest, że nie jest on ani „uposażeniem“, ani „wynagrodzeniem“ za pracę, lecz poprostu stanowi **zwrot kosztów utrzymania,** poniesionych przez drużyny konduktorskie **podczas służby poza miejscem zamieszkania.** Przecież nie można wymagać od człowieka zarabiającego netto 130—210 zł. miesięcznie i mającego na utrzymaniu żonę i dzieci, aby na własny rachunek prowadził dwa domy!

Jeśli chodzi o zakres obowiązków konduktora w porównaniu z innemi rodzajami służby kolejowej, jak to uczynił autor wspomnianego artykułu, to stwierdzamy, że **wszystkie rodzaje służby są ważne** i żadnemu nie zamierzamy uchybiać. Możemy tylko powiedzieć tyle, że kierownik pociągu jest odpowiedzialnym za bezpieczeństwo podróżnych i ich mienia, za całość taboru pociągu i przewożonych przesyłek. W razie przejechania sygnału przez maszynistę, odpowiada narówni z nim. W razie katastrofy pociągu odpowiada nietylko przed władzami kolejowemi, ale przed prokuratorem i sądem. Konduktor musi się dobrze pilnować, aby mu się nie przekradł do pociągu pasażer „na gapę“ lub „szczur“ (złodziej) kolejowy. W pociągach towarowych ów skromny „hamulczy“, tak lekceważąco potraktowany przez autora artykułu, stanowi ochronę przewożonego towaru i często jest celem, ostrzeliwanym przez rabusiów kolejowych. Ofiara z życia w obronie mienia kolejowego nie należy do rzadkości wśród naszych drużyn.

Prócz tych wszystkich obowiązków, kierownik pociągu musi podczas jazdy sporządzić **„raport z jazdy“ o stu dwudziestu (!) rubrykach i zestawić statystykę** podróżnych. Jest on więc jeszcze niejako kierownikiem małego „biura pociągowego“. Nadto trzeba pamiętać, że konduktor musi być stale do dyspozycji podróżnych: jest informatorem, musi się troszczyć o miejsce dla pasażera i jego bagażu, nadać mu pocztę lub telegram, być rozjemcą w sporach między podróżnymi, pospieszyć z pierwszą pomocą w razie zasłabnięcia lub wypadku podróżnego. Czy wszystkie te obowiązki są nieważne i czy są wynagradzane należycie, pozostawiamy uznaniu Czytelnika.

I wreszcie, gdy po 8—12 godzinach jazdy, wyczerpującej siły i nerwy, konduktor przyjedzie do stacji docelowej, musi, często w nocy, oczekiwać w obcem mieście na turę powrotną. Udaje się wtedy — jak to W. Panowie napisali — do „wygodnego hotelu kolejowego z łazienką“. Niestety, ale tak dzieje się tylko w nielicznych wypadkach i to przeważnie w dyrekcjach kolejowych na terenie Wielkopolski. W innych dzielnicach kraju, pokoje noclegowe drużyn konduktorskich, to przeważnie źle opalone (zimą) i źle przewietrzone (zimą i latem) baraki, w których łóżka są zbyt krótkie i twarde na potrzeby zmęczonego pracą człowieka. Pościel i bielizna pozostawiają wiele do życzenia, a hodowla insektów jest na porządku dziennym. Tak w rzeczywistości wyglądają „wspaniałości“, jakie „umilają“ życie i pracę konduktora kolejowego. Dodajmy do tego jeszcze wielki procent chorób przewodów dróg oddechowych, reumatyzmów i chroób żołądkowych, trapiących brać konduktorską wskutek nagłych zmian temperatury podczas pracy oraz wskute kspożywania niezdrowych zimnych posiłków, a będziemy mieli mniejwięcej pełny obraz „pomyślności życiowej“, jaka jest udziałem zawodu konduktorskiego.

Jesteśmy wdzięczni Redakcji, że zainteresowała się naszym warsztatem pracy, ale sądzimy, że oględność w traktowaniu tematu nie zawadzi. Na to, aby uwypuklić ciężkie położenie jednych kolejarzy, nie potrzeba wcale wyolbrzymiać rzekomego „powodzenia“ innych. Wiadomo, że wszystkim ludziom pracy jest dziś w Polsce ciężko i żaden nie opływa w dostatki. Gorzej — jest tylko chyba bezrobotnym.

Przed poświęceniem sztandaru sokolego w Przechowie

(ś) W najbliższą niedzielę odbędzie się we wsi Przechowo pod Świeciem uroczystość sokola. Tegoż dnia obchodzi miejscowe gniazdo „Sokoła“ 10-lecie swego istnienia połączone z uroczystością poświęcenia swego nowosprawionego sztandaru. Nabożeństwo odprawi kapelan Sokolstwa Pomorskiego ks. kanonik Turzyński z Gdyni. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10,30 na placu młynów i tartaków obok dworca. Udział wezmą wszystkie gniazda, okręgu XI. Spodziewany jest również udział sąsiednich okręgów Po mszy odbędą się pokazy gimnastyczne, ćwiczenia wolne itd. oraz koncert orkiestry wojskowej.

Brodnica

— Niepoprawny złodziej. Policja tutejsza przytrzymała w dniu 30 ub. m. zawodowego 7-krotnie karanego złodzieja, który przyjechał do Brodnicy na gościnne występy. Usiłował on dokonać kradzieży artykułów spożywczych na szkodę Orlewicz Elżbiety. Niepoprawnego złodzieja osadzono w areszcie.

Pierwszy Pomorski Kongres Miłosierdzia w Pelplinie

Towarzystwa charytatywne wchodzą na nową drogę pracy

3 czerwca br. zgromadził w Pelplinie 600 gości z całego Pomorza, którzy przybyli na **„Pierwszy Pomorski Kongres Miłosierdzia“.**

Po nabożeństwie, zebrali się wszyscy uczestnicy o godz. 10,30 w obszernej hali, przybranej w kolory narodowe i kościelne, wystrojonej w zielone wieńce i barwne kwiaty.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: J. E. ks. Biskup Sufragan Dominik, prezes Rady Związku Towarzystw Charytatywnych, p. prezyd. Boltowa, przewodnicząca Rady Centralnej Stow. Pań Mił., p. dyr. Andrót, prezes Rady Centralnej Konfer. Panów, O. Solarz, prezes Stow. Świetlic Charytatywnych oraz przedstawiciele Rad Wyższych z Poznania: p. Lossow i p. dyr. Knechtel.

Zebranie oddało hołd Panu Prezydentowi prof Mościckiemu, którego dziesięciolecie rządów zbiegło się z uroczystościami kongresowemi i wystosowało depeszę o treści następującej:

„Na dzień dziesięciolecia objęcia rządów w Rzeczypospolitej Polskiej zasyła pierwszy Kongres Miłosierdzia, obradujący w Pelplinie, wyrazy głębokiego hołdu i najlepszych życzeń“.
W imieniu Kongresu: Biskup Okoniewski.

J. E. ks. Biskup Dominik w serdecznych słowach powitał Wysokiego Protektora dzieł charytatywnych Księdza Biskupa Ordynarjusza dr. St. Okoniewskiego, przedstawicieli Władz Państwowych: p. wicewojewodę Szczepańskiego, p. wicestarostę dr. Gąsowskiego oraz ks. kan. Rękasa ze Lwowa, ks. prał. Niesiołowskiego i przedstawicieli Związków „Caritas“ diecezji warszawskiej, poznańskiej, śląskiej i włocławskiej, którzy w życzeniach swych wyrazili nadzieję, że ten pierwszy Kongres Miłosierdzia, który odbywa się w Pelplinie, stanie się zapowiedzią ogólnopolskiego kongresu charytatywnego.

Referat inauguracyjny ks. A. Lissa, generalnego sekretarza Związku Tow. Charytatywnych, przedstawił genezę zorganizowanej akcji miłosierdzia i zobrazował pracę charytatywną diecezji chełmińskiej.

Do Związku należy 53 Stowarzyszeń Pań Mił., liczące 1403 członkiń czynnych a wspierających 4408, 15 Konferencyj Panów, 119 Wydziałów i 3 Okręgi „Caritas“.

Jest to zestawienie tylko częściowe, gdyż nie obejmuje całości prac, prowadzonych na różnych odcinkach życia społecznego, którego poszczególne działy i zagadnienia ujęły obrady sekcyjne kongresu.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się Walne Zebrania Stowarzyszeń Pań Mił. Towarzystwa św. Winc. a Paulo i Jubileuszowe Zebranie Pom. Koła XX. Abstynentów. Sekcja „Caritas na wsi“ jako zagadnienie może najwięcej aktualne zgromadziła bardzo licznych przedstawicieli.

W przerwie obiadowej zwiedzali uczestnicy katedrę, gmachy pocysterskie, park biskupi.

W godz. 14,30—17 obradowały sekcje: Apostolstwa Chorych. — Referat wygłosił ks. kan. Rękas ze Lwowa. Wykład O. Solarza z Torunia o organizowaniu świetlic charytatywnych w ośrodkach wyjątkowej nędzy zreferował zagadnienie opieki nad młodzieżą bezrobotną. Nowy dział pracy charytatywnej przedstawili w referatach swych p. dr. May z Grudziądza i ks. dr. Łęgowski podczas obrad sekcji eugenicznej.

Sprawę ruchu abstynenckiego i wstrzemięźliwości referowali p. Nowakowska z Katolickiego Związku Abstynentów w Poznaniu i ks. diak. Frelichowski.

O godz. 17 rozpoczęto posiedzenie plenarne, któremu przewodniczył również J. E. ks. Biskup Dominik.

W referacie „Nasz Program“ p. prezyd. Boltowa przedstawiła plan pracy na najbliższy okres działalności towarzystw dobroczynnych, podkreślając przedewszystkiem konieczność współpracy i koordynacji.

Walny zjazd delegatów Z. S. w Działdowie

(cj) W ub. niedzielę odbył się Walny Zjazd Związku Strzeleckiego pow. działdowskiego, przy licznym udziale delegatów oraz przedstawicieli Władz i Komendy Okręgowej.

Po nabożeństwie rozpoczęły się na sali Szkoły Rzemieślniczej obrady Zjazdu, które zagaił okolicznościowem przemówieniem kier. pow. Z. S. p. burmistrz Felski. Po przemówieniu **obecni uczcili pamięć Pierwszego Komendanta i Założyciela Z. S. Marszałka J. Piłsudskiego powstaniem z miejsc i 3-minutową ciszą.**

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano jednogłośnie p. starostę Horwatha, który w podniosłych słowach zwrócił się do zebranych delegatów, by obecny Zjazd przyczynił się do należytego rozwoju organizacji, mającej w myśl testamentu Wodza Narodu odegrać w pracy nad wychowaniem obywatelskiem i umocnieniem potęgi Państwa Polskiego rolę pierwszorzędną. Następnie zabrał głos kier. pow. p. burm. Felski, zdając obszerne sprawozdanie z działalności kierownictwa powiatowego Z. S. za czas od 1 stycznia 1934 r. po dzień bieżący.

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Nowy skład zarządu: p. burm. Felski z Działdowa — prezes; I. wiceprezes p. notarjusz J. Wyrwicz z Działdowa; II. wiceprezes p. komisarz Straży Granicznej Mazur z Działdowa; sekretarz p. ref. skarb. A. Boliński z Działdowa; referent kulturalno - oświatowy p. nauczyciel Zygm. Neymann z Kisin, pozatem 3 członkowie bez mandatu: pp. burmistrz Parzybok z Lidzbarka, strażnik J. Salamonik z Działdowa; mistrz piek. J. Dębowski z Działdowa i p. Baranowa z Działdowa w charakterze kierowniczki sekcji żeńskiej.

Do Komisji Rewizyjnej należą: p. Jan Paszkiewicz, zast. naczeln. Urzędu Skarbowego z Działdowa jako przewodniczący, p. Pawlak z Iłowa jako zast. przewodn. i p. kier. szkoły Eug. Piecha z Burkatu jako 3 członek.

Po wolnych wnioskach i dyskusji, w której poruszano sprawy wewnętrzno - organizacyjne, zabrali na zakończenie głos p. starosta Horwath oraz przedstawiciel okręgu Z. S. p. major Dmochowski.

Programy radjowe

Poniedziałek, 8 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30—8,10 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Koncert w wykonaniu zespołu Raabego (z Poznania). 13,05 Dziennik południowy. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Skąd mamy dokładny czas?“ — (reportaż z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie) — wygł. Wacław Frenkiel (audycja dla dzieci starszych). 16,00 Koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej z Ciechocinka (przez Toruń). 16,45—17,00 Odczyt „Wycieczki zbiorowe, a kultura towarzyska“ — pogadanka, wygł. Jadwiga Krawczyńska. 17,30 Recital śpiewaczy Konrada Żelechowskiego. 17,50 „Na rogacza w Niepołonickiej Puszczy“ — pogadanka — wygł. red. Stanisław Dzikowski. 18,00 Programy lokalne. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 „Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie“: „Konkurs zwycięzców“. Transmisja fragmentów ze Stadjonu Łazienkowskiego (stille). 20,30 „Hejże na kajaki“ — feljeton — wygł. Wacław Korabiewicz. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00—22,00 Koncert złożony z utworów Łucjana Marczewskiego w instrumentacji Feliksa Rybickiego. Przed koncertem pogadankę wygł. Jan Maklakiewicz. 22,15 „Weczernyci“ — audycja oparta na motywach ludowych ukraińskich w wykonaniu chóru ukraińskiego pod dyr. Jana Ochrymowicza z udziałem Olgi Suszkówny (śpiew) ze Lwowa. 23,00—24,00 Programy lokalne w Warszawie.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,03 „Na dzieńdobry“ (płyty). 6,23 Program na dzisiaj. 6,28—6,33 Parę informacyj. 12,55—13,05 Recytacja prozy: „Chłopi“ (Lato) Wł. Reymonta. 14,30—15,30 Popularne zespoły orkiestrowe (płyty). 15,45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,00 Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofja Bogusławska. 18,10 Chwilka Franciszka Schuberta (płyty): 1) Uwertura do op. „Rozamunda“ (ork. symf. pod dyr. M. Sargent); 2) Moment musical (H. Gold — skrzypce). 18,25 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,30—18,50 Koncert reklamowy. 20,00—20,30 Koncert orkiestry 64 p. p. pod dyr. por. Stanisława Szpuleckiego: 1) St. Szpulecki: Hejnał Grudziądza; 2) Stanisław Moniuszko ukł. G. Herolda: Fantazja na tematy z op. „Halka“; 3) Ogiński: Pożegnanie Ojczyzny — polonez; 4) Feliks Nowowiejski: Marsz pułkowy 64 p. p.

ZAGRANICA

17,30 Radio Paris. Koncert ork. symf. 18,00 Moskwa (WCSPS). „Nad brzegami Bosforu“ — montaż operetkowy. 20,00 Anglja (Reg. Progr.). „Opowieści Hoffmana“ — opera Offenbacha (akt I). 20,10 Wiedeń. Koncert symfoniczny (w ramach Festiwalu Wied.). 20,35 Medjolan. „Taniec szczęścia“ — operetka Stolza. 21,15 Ryga. „W Hiszpanji“ — koncert ork. 24,00 Sztutgart. Koncert nocny.

Do czego doprowadza nędza!

„Żywe ogłoszenie“ na ulicach Warszawy — Smutna dola ex-nauczyciela z Lidzbarka

W ostatnich dniach sensację Warszawy stanowił pewien młody człowiek, dość porządnie ubrany, lecz ogromnie wymizerowany. Cała postać jego tchnęła tragizmem, a napiętnowana apatją twarz na długo zostanie w pamięci tym, którzy ją widzieli.

Lecz nie to budziło sensację, bo wśród tłumów, zamieszkujących stolicę, napewno wielu jest podobnie zgnębionych ludzi. Pan ten zwracał na siebie uwagę tem, że na piersi i na plecach zawieszone miał tablice z napisem: **Komornik sądowy, 3 lata po egzaminie, bez środków do życia z żoną i czworgiem dzieci, z dobremi referencjami — tą drogą prosi o pracę.**

Nie mogąc zdobyć pracy innym sposobem, zdobył się pan ów na taki pomysł, licząc, że oryginalność ogłoszenia prędzej doprowadzi do uzyskania posady, niż najróżniejsze, przez 3 lata prowadzone starania. Dlatego też ostatnie grosze wydał na podróż do Warszawy. Jednakowoż warszawiacy, tak jak wszyscy inni, gnębieni przez komorników, nie kwapili się z udzieleniem pomocy bezrobotnemu komornikowi sądowemu. Budził on ich zainteresowanie tylko o tyle, że stał się sensacją dnia.

Większe zainteresowanie okazała policja, doprowadzając nieznajomego do komisarjatu, gdzie okazało się, że „żywem ogłoszeniem“ jest 32-letni p. Bronisław Piechocki z Lidzbarka.

P. Piechocki jest absolwentem bydgoskiego seminarjum nauczycielskiego, po ukończeniu którego był przez 5 lat nauczycielem. Został jednakże zredukowany, a po 2-letniem bezrobociu objął praktykę u komornika sądowego w Bydgoszczy. W r. 1934 zdał egzamin na komornika, lecz posady nie uzyskał. Do tego czasu walczy rozpaczliwie z losem, cierpiąc z rodziną głód i nędzę.

Ponieważ p. Piechocki nie miał grosza przy duszy, policja warszawska zajęła się umożliwieniem mu powrotu do Lidzbarka.

Na nic zdały się wszelkie wysiłki nieszczęsnego komornika, i nawet tak amerykańskie potraktowanie sprawy — nie pomogło!

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 8. 6.: Maksyma.
Wtorek, 9. 6.: Pryma i Felicjana.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

do wieczora dnia 8 czerwca b. r.:

Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużem i miejscami deszcz. Dość ciepło. Słabe, chwilami porywiste wiatry zachodnie. Rano gdzieniegdzie mgły.

Na bruku bydgoskim

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 urządza **WYSTAWĘ** prac uczenic w dniach od 11 do 14 czerwca br. włącznie obejmującą: krawiecczyznę, galanterję, rysunki oraz przedmioty teoretyczne.

Wystawę zwiedzać można od godz. 10 do 19. Wstęp wolny. (3407

— **Ze Związku Obrony Przemysłu Polskiego.** W czerwcu rb. mija 10 lat od chwili założenia Związku Obrony Przemysłu Polskiego, znanego ze swej chlubnej działalności na polu propagandy wytwórczości polskiej. W związku z urządzanemi co roku „Tygodniami propagandy" Z. O. P. P. przystępuje obecnie do rzosprzedaży wywieszek z napisem „Żądajcie polskich towarów z stępuje obecnie do rozsprzedaży wywieszek projektu prof. Małeckiego, będą dekoracją każdego okna wystawowego. Należy przypuszczać, iż pp. przemysłowcy i kupcy we własnym interesie nabywać będą wspomniane wywieszki. Dochód z rozsprzedaży przeznaczony jest na fundusz propagandowy Zw. Obrony Przem. Polskiego.

— **Dyrekcja Państw. Gimn. im. Marsz. J. Piłsudskiego** w Bydgoszczy (dawniej Gimn. Klasycznego) podaje do wiadomości, że przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego do klasy I. i wyższych codziennie w sekretarjacie w dni powszednie od godz. 9 do 13. Termin zgłoszeń upływa z dniem 20 bm.

Termin egzaminów wstępnych do klasy I-ej i do klas wyższych będzie podany do wiadomości przez miejscowe dzienniki po otrzymaniu zarządzenia Kuratorjum O. S. P.

— **Polski Biały Krzyż dziękuje** pp.: prof. Góralczykowi, Wrzostowi, Matuszkowi, inż. Piotrowi Lisieckiemu za wygłoszenie referatów o działalności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na akademjach żołnierskich.

— **Jarmark** na konie, bydło rogate i trzodę chlewną odbędzie się we wtorek, dnia 9 czerwca o godz. 7 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— **Propagandowy kurs lekkiej atletyki.** Dziś, w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 18 na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego rozpoczyna się **bezpłatny propagandowy kurs lekkiej atletyki** prowadzony przez mgr. Zakrzewskiego. Dalsze zgłoszenia tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych przyjmowane będą jeszcze na miejscu.

— **Trzeci uciekinier z domu rodzicielskiego wpadł w ręce policji.** W numerze niedzielnym donosiliśmy o ujęciu przez policję bydgoską na dworcu dwóch młodocianych uciekinierów z domu rodzicielskiego, których osadzono w areszcie. Jak się obecnie dowiadujemy — **do kompletu tego przybył** jeszcze 14-letni Paweł Wyrzeł, pochodzący ze **Śląska, który również znalazł** chwilowe schronienie w areszcie przy Wałach Jagiellońskich.

— **Popis uczenic studjum rytmiki i plastyki.** W Teatrze Miejskim odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 12,30 popis uczenic studjum rytmiki i plastyki p. **Haliny Lewandowskiej.**

Dochód z imprezy przeznaczony jest na półkolonje dzieci bezrobotnych.

Niedzielny popis uczenic studjum rytmiki i plastyki Haliny Lewandowskiej obejmie całokształt ćwiczeń uczenic. Uczestniczyć będą uczenice najmłodsze i najbardziej zaawansowane.

— **14-letnia dziewczynka w szponach zwyrodnialca.** Policja powiadomiona została onegdajszej soboty o zniewoleniu 14-letniej dziewczynki, córki pewnego robotnika zam. na Szwederowie przez nieznanego zwyrodnialca. Dziewczę szło z obiadem dla ojca pracującego w polu, gdy w pobliżu ul. Kossaka i ks. Skorupki nadszedł jakiś mężczyzna, który dokonał na niemogącej się obronić gwałtu. Śledztwo w toku.

Zebrania — Odczyty

— **Komitet „Święta morza".** Zebranie Komitetu dziś w poniedziałek o godz. 20 w lokalu Lloydu Bydgoskiego przy ul. Grodzkiej.

— **Tow. Gimn. „Sokół" III.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 19,30 w małej sali „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha. Ważne sprawy, komplet pożądany.

— **Związek Rezerwistów — Koło 2.** Zebranie miesięczne w poniedziałek, 8 bm. o godz. 20 w sali „Lengning" przy ul. Długiej. Wykład przysp. wojsk.

— **Tow. Oświat. „Lech".** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Goście i sympatycy towarzystwa mile widziani.

Gromadzić jaknajwięcej sił społecznych w celu dokonania doniosłych zadań humanitarnych — oto cel Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 8 czerwca

Pokłosie niedzielne

— „Wytrzyma?"
— „Wytrzyma!" — „Nie wytrzyma!"

Tak to się wczoraj licytowano nawzajem. Oczywiście chodziło o pogodę, bo pozatem — zdaje się wszystko na świecie — wbrew narzekaniom wytrzyma. Wytrzymali Włosi — wytrzyma i Liga, przetrzymali komornicy podatników, to pewno i podatnicy, jako ci „goli", którzy niczego bać się nie potrzebują, przetrzymają skolei i komorników, tem bardziej, że wyszła tam ostatnio jakaś ustawa djablo im niewygodna. Kto narzekał będzie dalej narzekał, ale wytrzyma. Bo tak być musi gdy chodzi o ludzi, a inaczej być nie może, bo nasze minimum jest bardzo elastyczną linją geometryczną, wprost nieuchwytną w praktyce...

Tylko pogoda, ta pretensjonalna pani Aura nie wytrzymała. Jej wylewny biust, spięty w ostatnim, w miarę „wstrzemięźliwym" tygodniu na ostatni guzik, mimo prawa serji — nie wytrzymał. Polało się więc na nasze głowy w momencie najmniej spodziewanym. W chwilach, gdy jedni bawili za miastem na zielonej trawce, gdy inni odbywali „zamorską" podróż do Brdyujścia, a inni jeszcze święcili sport i „Pewu" w Fordonie, albo popierali kasowo sport na jednej z licznych imprez odbywających się w mieście.

Tylko czy to był deszcz po ostatniej „zaprawie" niedzielnej? Czy to był deszcz — pytam się — wobec owej niezapomnianej przyjemności świątecznej? Deszcz? — „szczeniak" raczej!

Można też powiedzieć, że niedziela była klasa, pycha, cudo prawie.

Bo czyż można wiedzieć jaka będzie następna? Czy można wiedzieć kiedy wogóle będzie w tym roku pogoda? I kogo się to pytać? (Czek.)

Przed wielkim zjazdem katolickim

Wspomnienia ze zjazdu odbytego w Bydgoszczy przed piętnastu laty

Zapowiedziany na dzień 28 i 29 czerwca wielki zjazd katolicki dla całej archidiecezji gnieźnieńskiej, który odbyć się ma — jak wiadomo — w Bydgoszczy, wywołuje przypomnienia tej uroczystości religijno - narodowej, jaką przeżywała Bydgoszcz przed piętnastu laty, w dniach 13, 14 i 15 sierpnia 1921 roku.

Odbywał się wtedy w murach naszego miasta drugi we wskrzeszonej ojczyźnie zjazd katolicki, na którego termin władze kościelne umyślnie wybrały rocznicę „Cudu nad Wisłą" i połączyły go z podniosłym aktem ofiarowania przez ówczesnego Kardynała - Prymasa, ś. p. Ks. Dalbora, Polski i zachodnich naszych diecezyj Najświętszemu Sercu Jezusowemu. **Tegoroczny czerwcowy zjazd będzie niejako dalszym ciągiem tamtego,** bowiem na zakończenie Jego Eminencja Ks. Kardynał — Prymas Hlond ma dokonać uroczystego aktu ofiarowania Najświętszemu Sercu Pana Jezusa **rodzin polskich, zagrożonych w swoim moralnym bycie przez wdzierające się zewsząd prądy komunistyczne i antyreligijne.**

Piętnaście lat temu plenarne zebrania zjazdowe odbywały się również w wielkiej sali Strzelnicy.

Z okazji zjazdu w roku 1921 Bydgoszcz i cała w szerokim promieniu jej okolica zadokumentowała w żywiołowy sposób swoje głębokie uczucia religijne i zarazem swój szczery a gorący patrjotyzm. Pontyfikalna msza św. na placu Piastowskim była momentem najwyższego podniesienia ducha całego polskiego obywatelstwa. Wrażenia z podniosłych nastrojów pozostały nam na długo, na długo w pamięci. I dziś, kiedy zbliżamy się do nowych tego samego rodzaju uroczystych chwil, tamte odżywają w nas i stają się jakby zupełnie świeże, jakby zupełnie bliskie.

Z prac komitetu wykonawczego „Święta Morza" w Bydgoszczy

Odbyło się do tej pory kilka zebrań komitetu wykonawczego „Święta Morza" w Bydgoszczy, którego zadaniem jest możliwie najuroczystsze przygotowanie tegorocznego obchodu.

W skład komitetu weszła większość organizacyj społecznych naszego miasta.

Najważniejszem zadaniem, jakie Komitet sobie postawił, jest zerwanie z szablonem. Stąd też tegoroczne imprezy będą miały charakter ogólny, przyczem starania idą w tym kierunku, by urządzone w tym dniu zabawy były pełne beztroskości. Urządza się więc **zabawę na placu Kochanowskiego,** połączoną z licznemi niespodziankami, **druga zabawa odbędzie się na Wzgórzu Wolności.** Przygrywać będą orkiestry wojskowe, można więc będzie tańczyć i weselić się za darmo. Dla wyjeżdżających do **Brdyujścia, Rynkowa i Brzozy,** przygotowuje Komitet również dużo niespodzianek i umożliwi im spędzenie tego dnia bardzo wesoło.

Część poważna „Święta Morza", to **capstrzyk w dniu 20 czerwca.** Zorganizowany będzie w ten sposób, że z różnych części miasta i przedmieść wyruszą w oznaczonej godzinie z orkiestrami na czele pochody, aby spotkać się w jednym czasie na Rybim Rynku. **Dnia 21 czerwca b. r. po uroczystem nabożeństwie w kościołach, również z orkiestrami na czele, ruszą organizacje społeczne i ludność miasta Bydgoszczy nad Brdę, gdzie ustawią się szeregi po obydwóch stronach rzeki na przestrzeni między mostami Bernardyńskim i Teatralnym.** Tu nastąpi uroczyste podniesienie bandery i przemówienie, oraz odegranie Hymnu Państwowego. Skolei ruszą wszyscy na plac Wolności, aby przypatrzyć się pochodowi grup charakterystycznych, który przedefiluje przed zebraną publicznością, reprezentantami władz i społeczeństwa.

Nie należy zapominać o głównym celu „Święta Morza". Jest nim, ogólnie rzec biorąc, nastawienie społeczeństwa polskiego na sprawy morskie, a jeżeli idzie o chwilę bieżącą to podciągnięcie naszego społeczeństwa w kwestji zrozumienia potrzeby **obrony państwa.** Naczelne nasze czynniki państwowe ostatnio stwierdziły potrzebę szeroko zrozumianej akcji w kierunku obrony państwa. Liga Morska i Kolonjalna od początku swego istnienia postawiła sobie zadanie wyrobienia w Polakach na odcinku obrony morza postawy najczynniejszej i jako hasło rzuca obecnie: **„Polska musi dozbroić się na morzu", „Wszyscy winni płacić na Fundusz Obrony Morza".** Nie krótkotrwałe zapały i nawet większe składki małej części społeczeństwa lecz regularne małe chociażby **dożywotnie opodatkowanie się powszechne.**

W tym celu i miejscowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej, oraz złożony z przedstawicieli społeczeństwa Komitet Wykonawczy „Święta Morza" czynią wszystko, by w dniu „Święta Morza" postawić przed oczyma społeczeństwa polskiego konkretne zadanie, od którego wypełnienia zależeć będzie przyszłość Polski...

TELEFONY.

— Pogotowie pożarowe 06.
— Pogotowie ratunkowe 26-15.
— Straż Pożarna 26-16.
— Policja Państwowa (centrala) 27-00.
— Zarząd Miejski (centrala) 26-00
— Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK:

— Dyżur nocny aptek do dn. 11 b. m. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach. ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

Repertuar widowisk

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Powrót Jaracza do Bydgoszczy. Dyrekcji Teatru udało się nakłonić wielkiego mistrza sceny Stefana Jaracza do powrotu do naszego miasta dla tych wszystkich, którzy w ubiegły poniedziałek odeszli od kasy bez biletów. Dziś już dzielimy się z czytelnikami radosną wiadomością, że Stefan Jaracz wystąpi raz jeszcze i to ostatni w środę, dnia 10 bm. w sensacyjnej sztuce pt. **„Zamach".** Partnerką wielkiego artysty będzie Stanisława Perzanowska.

Bilety od poniedziałku nabywać można w kasie teatru.

KINA.

ADRIA: „Poznali się w Monte Carlo" z Liljaną Harvey.
APOLLO: „Samochód nr. 99" i bogaty nadprogram (3 dodatki).
BAŁTYK: „Przyjaźń w obliczu śmierci" i „Niepokonany zapaśnik".
KRISTAL: „Ta, albo żadna" z Gitą Alpar.
MARYSIEŃKA: „Ludzie w tunelu" i „Roześmiane oczy".
REWJA: „Droga bez powrotu" i rewja.

P. B. K. i garnizon bydgoski ku czci P. Prezydenta R. P.

Zebranie Zarządu Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy uchwaliło w dniu 2 bm. nazwać bibljoteki ruchome dla żołnierzy imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W garnizonie bydgoskim odbyło się z okazji obchodu 10-lecia sprawowania urzędu przez p. Prezydenta, sześć akademij ku czci Dostojnego Jubilata, a mianowicie w 61 p. p., 62 p. p., w 15 pal., w 16 p. uł., w C. W. T. Lot., oraz w Garnizonowej Izbie Chorych

Przemawiali prelegenci P B. K. pp. prof. **Góralczyk, Wrzoś, Matuszek,** oraz p. inż. **Lisiecki.**

Orkiestry pułkowe, oraz chóry żołnierskie wypełniły dalszą część programu.

Potrącona przez tramwaj

Ub. soboty przewieziono do Szpitala Miejskiego 32-letnią robotnicę **Franciszkę Baus** (Chołoniewskiego 8), która potrącona została przez tramwaj. Robotnica zamiatała na ulicy jezdnię, przyczem nie zdążyła usunąć się w porę przed nadjeżdżającym tramwajem. Franciszka Baus odniosła ogólne obrażenia na całem ciele i doznała okaleczenia nogi.

Ze sportu

MISTRZOSTWA GŁÓWNE POMORZA PAŃ I PANÓW W LEKKIEJ ATLETYCE.

W sobotę dnia 13 bm. o godz. 18 i w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 9 i o godz. 15 odbędą się na Stadjonie mistrzostwa Pomorza pań i panów w lekkiej atletyce na rok 1936.

W sobotę o godz. 18 odbędą się wszystkie przedbiegi. W niedzielę o godz. 10 rozpoczną się finały i to: finał 100 m. panów, bieg 10.000 m., rzut oszczepem pań, wdal panów, rzut młotem, 400 m. finał, 60 m. pań finał, 110 m. płotki, wdal pań, dysk panów, przedbiegi 200 m pań, 4×200 m. pań, 400 m. płotki finał.

O godz. 15 nastąpią finały następujących konkurencyj: bieg 200 m. panów, 100 m. pań, 1500 m. panów, 4 × 100 m. panów, 4×100 m. pań i 4×400 m. panów.

PIERWSZE MISTRZOSTWA JUNJORÓW W BYDGOSZCZY W LEKKIEJ ATLETYCE.

W środę, dnia 10 bm. o godz. 17,30 na Stadjonie rozegrane zostaną mistrzostwa junjorów w lekkiej atletyce z następującym programem: junjorki 60 m., 4×75. skok wdal i wzwyż. rzut dyskiem, oszczepem oraz pchnięcie kulą.

Junjorzy: 60. 100. 500. 1500 m., 4×75, 4×200 m., wdal, wzwyż, oszczep, dysk, kula. Zgłoszenia bez opłaty jakiegokolwiek wpisowego przyjmuje Miejski Ośrodek W. F. do dnia 10 bm. godz. 15.

W KAŻDĄ ŚRODĘ ZAWODY LEKKOATLETYCZNE NA STADJONIE.

W miesiącu czerwcu w każdą środę o godz. 18 odbywać się będą na Stadjonie zawody lekkoatletyczne, w których startować będą mogli zawodnicy chcący poprawić własne rekordy życiowe względnie okręgowe. Zgłoszenia każdorazowo będą przyjmowane na miejscu i tamże ustalany program zawodów.

Powyższe zawody mają dać możność zawodnikowi względnie zawodniczce sprawdzenia swej formy, oraz możliwości poprawy wyników.

TORUŃ

GDYNIA

OBWIESZCZENIE
Przewodniczącego Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu przy Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Na podstawie § 14 ust. (2) rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 16 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 231) podaje się do wiadomości, że w Nr. 13 z dnia 1 czerwca br. Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego zostały ogłoszone plany oddłużenia miasta Czerska oraz powiatowych związków samorządowych w Chełmnie i Działdowie. 3389

Przewodniczący:
w. z. (—) Zakrzewski.
Sekretarz: (—) Mgr. Bauer.

Co. 53/36. 3405

WYWOŁANIE.

Walter Otto, właściciel ziemski z Kotomierza powiatu bydgoskiego, zastąpiony przez pełnomocnika dr. Demkowa, adwokata z Bydgoszczy, na zasadzie § 1170 k. c. wniósł o wykluczenie praw wierzyciela odnośnie hipoteki w kwocie 127.500 mk. z tytułu pożyczki z 5 proc. odsetkami od dnia 15-go czerwca 1911 r. począwszy w dziale III. lb. 14 nieruchomości Kotomierz, dobra rycerskie, zapisanej na rzecz Daniela Tilsitera, kupca z Bydgoszczy.

Sąd Grodzki w Koronowie wzywa wierzyciela najpóźniej do dnia 28 sierpnia 1936 r. godzina 10 do zgłoszenia swoich praw w tutejszym Sądzie w pokoju nr. 14, w przeciwnym razie wykluczy się wierzyciela z jego prawem.

Koronowo, dnia 30 maja 1936 r.
Sąd Grodzki.
Zlecenie Nr. 756/8.

Co. 58/36. 3406

WYWOŁANIE.

Hans Georg Klahr, właściciel ziemski z Trzebienia, powiatu bydgoskiego, zastąpiony przez pełnomocnika adwokata dr. Demkowa z Bydgoszczy na zasadzie § 1170 k. c. wniósł o wykluczenie praw wierzyciela odnośnie hipoteki w kwocie 67.000 mk. z tytułu pożyczki z 5 proc. odsetkami od 15 czerwca 1911 r. począwszy w dziale III. lb. 16 nieruchomości Trzebień, dobra rycerskie, zapisanej na rzecz Daniela Tilsitera, kupca w Bydgoszczy.

Sąd Grodzki w Koronowie wzywa wierzyciela najpóźniej do dnia 28 sierpnia 1936 r. godzina 10 minut 5 do zgłoszenia swoich praw w tutejszym Sądzie w pokoju nr. 14, w przeciwnym razie wykluczy się wierzyciela z jego prawami.

Koronowo, dnia 30 maja 1936 r.
Sąd Grodzki.
Zlecenie Nr. 757/8.

Sygnatura: Km. VII. 1447/35, 2777/34. 3404

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 702 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 r. o godz. 11,45 w Bydgoszczy, ul. Sobieskiego nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 maszyny do pisania marki „Protos" oraz 1 szafy ogniotrwałej do pieniędzy, oszacowanych na łączną sumę 600,— złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 6 czerwca 1936 r.
Komornik:
(— St. Kapuściński.
Zlecenie Nr. 137/8/K.

GDAŃSK

TCZEW

Państwowa Szkoła Morska

podaje do wiadomości, że podania o **przyjęcie do** Szkoły na Wydział nawigacyjny i mechaniczny należy składać najpóźniej do dnia **15 lipca rb.** pod adresem: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska 83.

Od wstępujących do szkoły wymaga się:

a) wieku 17—19 lat, licząc do dnia 1 sierpnia 1936 r.,
b) ukończenia szkoły typu gimnazjalnego (6 klas szkoły średniej państwowej lub prywatnej z prawami),
c) poddania się badaniu lekarskiemu przez Komisję Lekarską przy Szkole (20 lipca o godz. 9-ej rano) lub w Instytucie Psychotechnicznym (Warszawa, ul. Mokotowska 51—53) dla oceny stanu zdrowia,
d) złożenia egzaminów wstępnych z języka polskiego, arytmetyki, algebry, geometrji, fizyki i chemji z zakresu programu gimnazjum państwowego typu matematyczno-przyrodniczego.

Nauka w Szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie w Internacie na rok szkolny 1936/37 ustalona została opłata w wysokości zł. 1.000 rocznie.

Bliższe i dokładniejsze informacje, dotyczące egzaminu wstępnego, wnoszenia podań, umundurowania i przebiegu wyszkolenia udziela pisemnie Państwowa Szkoła Morska. Korespondencję należy adresować: Państwowa Szkoła Morska, Gdynia, ul. Morska 83.

Zl. 1867-u 2942

Km. 730/36. 3380

LICYTACJA PRZYMUSOWA!

W środę, dnia 10 czerwca 1936 r. o godz. 9-tej sprzedawać będę w drodze przymusowej licytacji w Starogardzie więcej dającemu za gotówkę: 1 bufet dębowy, 1 radjoaparat marki „Emo", 1 biurko dębowe, 1 fotel dębowy, 1 kanapę i 2 fotele gobelinowe, 1 okrągły stół i 2 krzesła dębowe, 1 kilim, 1 szafkę do zegara stojącego, 1 szafkę do książek, 50 książek, 3 roczniki „Światowidu", 500 zeszytów i urządzenie składowe, oszacowanych na łączną kwotę 1.933,— zł.

Zbiórka licytantów w Starogardzie, Rynek numer 11.

(—) Bartkowiak,
kom. sądowy rew. I.

6 N. 5/28. 3390

UCHWAŁA.

Postępowanie upadłościowe odnośnie do spadku po śp. Osten - Sacken z Nowejwsi pow. Brodnica, po odbytem w dniu 5 maja 1936 r. terminie końcowym, zamyka się.

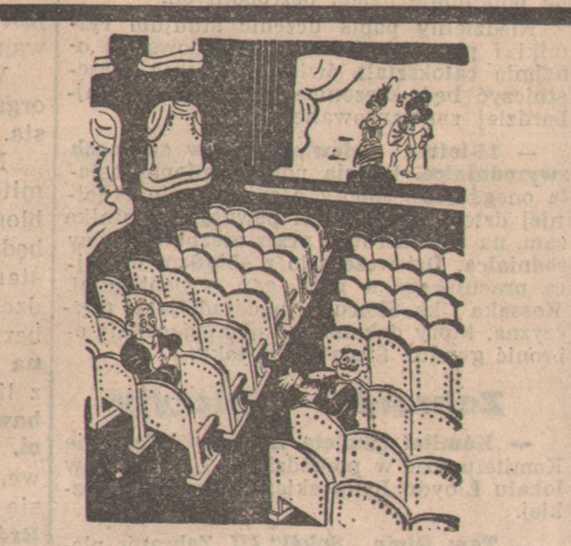
Brodnica, dnia 28 maja 1936 r.
Sąd Grodzki.
Zlecenie Nr. 523/GR.

6 N. 2/28. 3391

UCHWAŁA.

Postępowanie upadłościowe odnośnie do spadku po śp. Michale Robińskim z Brodnicy po odbytem w dniu 6 kwietnia 1936 r. terminie końcowym, zamyka się.

Brodnica, dnia 26 maja 1936 r.
Sąd Grodzki.
Zlecenie Nr. 522/GR.



— Szkoda, że tak mało ludzi chodzi do teatru! Gdyby tak ściągnąć jeszcze dwóch teatromanów, możnaby uciąć partyjkę brydża...

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.